Rok 1869. Kraków, Czwartek 30 Grudnia. Nr. 240.

Dziennik **Kraj** wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 5 sgr	1 tal. 15 srg.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 fr.	10 franków.
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 fr.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna l. 115
Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Grodzka.
Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się niszczone będą.

Cena ogłoszeń (*inseratów*)

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:
Pierwsze umieszczenie ... 8 centów
Każde następne umieszczenie ... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia ... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha.—We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda.— Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.— W Tarnowie Handel P. Müldnera — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów.— W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Handel P. Müldnera dawniéj K. G. Hermanna. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego.— W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, ajent wied., Praterstrasse Nr. 20.— W Berlinie, Monachjum, Zürichu, i St. Gallen, *Rudolf Mosse* München, Windenmachergasse, 3.— W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Hasensteina i Voglera. — W Paryżu: księgarnia Władysława Mickiewicza „*Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16*“.

Polityka nasza i polityka Austrji.

(Odprawa dla *Neue freie Presse*)

Zwracamy pilnie uwagę i zapisujemy skrzętnie wszelkie poszlaki i objawy agitacji moskiewskich w różnych prowincjach, należących do Austrji. Wyręczamy w tém poniekąd rząd, który dotąd wydaje się, jak gdyby tolerował to systematyczne podminowywanie własnego istnienia.

Ta czujność nasza wypływa z całego kierunku naszéj polityki. Chcemy przekonać Austrją, że zguba dla niéj grozi tylko ze strony Rossji; w tym punkcie widoki nasze narodowe schodzą się z państwowemi widokami Austrji. Nie myślimy przeczyć, że nie powoduje nami jakiś austrjacki patrjotyzm, ale też właśnie dlatego słowa nasze zasługują na wiarę, drogi, które wskazujemy, są zbawienne; bo nakazuje je zarówno dla nas jak i dla Austrji własny interes.

Wykazujemy więc knowania i zamachy moskiewskie, bo się ich istotnie obawiamy. Lecz obawiamy się ich nie w tém znaczeniu, jakoby paszcza moskiewska nas pożréć mogła. Podobna obawa byłaby albo odstępstwem, albo śmiesznością, bo naród miljonowy, mający polityczną, państwową tradycję, którego odrodzenie jest cywilizacyjną, [illegible]ą koniecznością dla polityki europejskiéj, bo naród taki, [illegible]ny, nie boimy się zagłady przez [mo]skiewski, tak jak się nie damy [illegible] pruskiéj, tak jakeśmy się nie [illegible]pić ciemnocie austrjackich sy[illegible]rządzenia. Ale obawiamy się [illegible] moskiewskich dlatego, że mogą utrudnić odrodzenie nasze, mogą ściągnąć na nas jeszcze długie lata klęsk, osłabiając i niszcząc Austrję. Chcemy, a wynika to z natury rzeczy, żeby Austrja była dla nas sprzymierzeńcem politycznym. Aby się to stało, potrzeba, żeby Austrja zerwała z tradycją cesarstwa niemieckiego, z tradycją świętego przymierza, z tradycją niwelującego centralizmu; potrzeba, żeby żywioł niemiecki dzierżący dotąd władzę w Austrji, a będący maluczką jéj cząstką zaledwo, cofnięty został w granice przynależne sobie, żeby wpływ i znaczenie jego było równorzędne z znaczeniem żywiołów narodowych, wielkich do Austrji należących prowincji. Tylko przez to może Austrja ocaleć, tylko samodzielny, swobodny rozwój sił narodowych może im dostarczyć potęgi dla obrony siebie samych i całego państwa. Inaczéj, potrzeba albo uderzyć czołem przed Moskwą, jak w r. 1848, albo naznaczać drogę zagłady kamieniami na gościńcu historji z napisami: Solferino, Sadowa, Dalmacja...

Rossja, któréj polityce niepospolitéj bystrości odmówić nie można, wié i rozumié, że powyższa droga jest jedyną dla Austrji, wié ona, że ostatecznie Austrja musi na nią wstąpić. Oto przyczyna, że na ten wypadek chce się Rossja zawczasu zabezpieczyć, zapuścić korzenie swoje u ludów słowiańskich w *Austrji.* I taki jest stan rzeczy i loiczna konieczność, że jeżeli Austrja tamować będzie narodowe odrodzenie prowincji nieniemieckich, to sprawę tę tylko Rossja zagarnie pod swoją opiekę i na swoją korzyść, a wtedy *finis Austriae.* Świeże ostrzeżenie, a zaprawdę zarówno gorszące jak i groźne dali Austrji przed rokiem Czesi. I jeżeliby przyszło do tego, jeżeliby zaślepienie wiedeńskie doprowadziło Austrję do takiego rozsadzenia w puch przez Rossję; wtedy sami Polacy nie ocalą jéj, bo zadużo będą mieli pracy i wszystkich będą potrzebowali sił na to, aby siebie ocalić. A Węgrzy nie będą mieli już wtedy interesu politycznego w podtrzymywaniu Austrji, bo odroczona, ale niemniéj pewna i konieczna restauracja Polski stanie się dla nich jedynym murem przed niebezpieczeństwem ze strony Rossji.

Oto są powody, dlaczego pchamy wewnętrzną politykę Austrji w kierunku narodowéj decentralizacji, a zewnętrzną ku emancypacji zpod przewagi Rossji. Oto powody, dla których w obopólnym interesie obawiamy się knowań rossyjskich i ostrzegamy przed niemi.

Tymczasem *Neue freie Presse*, półurzędowy organ centralistyczny, przewraca cały ten loiczny stosunek.

W jednym z ostatnich numerów powiada ona, że Rossja nie mogłaby pozwolić na ugody z narodami w Austrji, że Galicja zostałaby przez to wystawioną na niebezpieczeństwo, że racja ta zreflektuje zapewne Polaków, że ustąpią od energicznego obstawania przy rezolucji, że muszą przyznać, że lepszą i potrzebniejszą jest dla nich ta „o d r o b i n a“ rządu austrjackiego, niż moskiewski gwałt, którymby Rossja nad Galicją zaciążyć musiała w razie, gdyby rezolucja i ugoda otworzyła pole dla widoków polskich.

Rozumowanie takie jest najpierw skarykaturowaniem całego naszego obecnego stosunku do Austrji, następnie jest to świadectwo, że półurzędowy organ nie ma ani pojęcia o sile i przyszłości narodu polskiego, że nie ma pojęcia o pewnikach, które mu powyżéj wyłuszczyliśmy. A nareszcie jest to rozumowanie w najwyższym stopniu ze stanowiska austrjackiego niepatrjotyczném i uwłaczającém godności państwa. Jakto, więc *N. Presse* przypuszcza podobną ewentualność, że Rossja zabrałaby Galicję, nawet może za zezwoleniem Austrji? Więc *N. Pr.* utrzymuje, że już dzisiaj Austrja jest takim wassalem Rossji, że bez niéj nie może przeprowadzać u siebie wewnętrznych reform, bo inaczéj Rossja zabierze jéj całą prowincję?

Pytamy wiedeński organ, kto rządzi w Wiedniu? czy nie już ambasador białego cara?

Pytamy daléj: więc *N. Pr.* przypuszcza, że pomimo zaboru Galicji przez Rossję jeszczeby potém Austrja jako jedno państwo istniała?

Zreflektujcie się zatém zaślepieni, żebyście się zaprędko nie przerachowali. Nic straszcie nas tém, co dla nas byłoby istotnie k l ę s k ą, ale co dla was zaraz[illegible] byłoby ś m i e r c i ą. Chyba, że wam to obojętna, że w głębi myślicie to, cośmy wam wczoraj już napisali: „jeźli przepadnie Austrja, nam się i tak nic nie stanie, my zostaniemy wtedy Prusakami.“

Bądź co bądź, majoryzować nas do czasu możecie, ale igrać z nami bańkami mydlanemi nie pozwolimy i nie damy się łapać na plewy jak wróble. Minął już taki złoty wiek dla pangermanów austrjackich w Galicji.

A więc nie płaczcie nad nami, ale raczéj nad sobą zawczasu, jeżeli zamyślacie wytrwać w polityce zamykającéj Austrję pomiędzy rogatki Wiednia.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Kraków. *Ustawa* znosząca ustawę z dnia 2 lutego 1867, o utworzeniu w każdéj parafji wyznania katolickiego funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacji budynków kościelnych i parafjalnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiém Księztwem Krakowskiém, rozporządzam, co następuje:

Art. I. Ustawa z dnia 2 lutego 1867 o utworzeniu w każdéj parafji wyznania katolickiego funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacji budynków kościelnych i parafjalnych, znosi się.

Art. II. Fundusze zapasowe parafjalne, które na mocy ustawy z 2 lutego 1867 powstały i istnieją, zostają pod zarządem komitetów parafjalnych i użytemi będą do pokrycia kosztów stawiania i głównych reparacji budynków kościelnych i parafjalnych właściwéj parafji, o ile nie wystarczają środki wykazane w §§ 1 aż włącznie do 7 ustawy o konkurencji kościelnéj z dnia 15 sierpnia 1866.

Art. III. Wykonanie téj ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i oświaty.

Wiedeń, dnia 12 grudnia 1868.

Franciszek Józef w r.
Giskra w r.

Ustawa z d. 29 grudnia 1869 względem uwolnienia budowli nowych, dobudowanych i przebudowanych od podatków.

Za zgodą obu izb Rady państwa uznaję za stósowne rozporządzić, co następuje:

§ 1. Dozwolone ustawą z d. 14 listop. 1867 D. u. p. Nr. 137 dla miejsc i budowli podlegających podatkowi domowoczynszowemu, tudzież ustawą z d. 3 marca 1868 D. u. p. Nr. 16 dla miejsc i budowli podlegających podatkowi domowoklasowemu, wyjątkowe uwolnienie od podatków wszystkich budowli nowych, dobudowanych i przebudowanych, które do końca roku 1869 według istniejących przepisów budowniczych ukończone i na użytek oddane będą, a to, budowli nowych na lat pietnaście, a przebudowanych i dobudowanych na lat dwanaście, ma nadal obowiązywać dla tych budowli, które w ciągu roku 1870 i 1871 według istniejących przepisów budowniczych będą ukończone i na użytek oddane.

§ 2. Ministrowi skarbu poleca się wykonanie téj ustawy.

Wiedeń 24 grudnia 1869.

Franciszek Józef m. p.

Lwów. *Wyciąg z protokółów posiedzeń Wydziału krajowego* z 4, 10, 14 i 24 października, 1, 16, 19, 22, 23, 27 i 29 listopada 1869.

Wydział krajowy zatwierdza w myśl § 24 ustawy o reprezentacji powiatowéj uchwały Rady powiatowéj w Turce w przedmiocie utworzenia szkoły głównéj w Turce, o ile uchwały te dotyczą przyjęcia na powiat obowiązku udzielenia pomienionéj szkole corocznéj subwencji w kwocie 830 złr. i zawiadamia o tém krajową Radę szkolną celem wyznaczenia dla téj szkoły stósownéj dotacji z funduszu szkół normalnych.

Na prośbę tymczasowego komitetu ku wspieraniu ubogiéj uczącéj się młodzieży o przyjęcie zarządu zebranego na ten cel funduszu w imiennéj wartości 6450 złr. oświadcza wydział krajowy gotowość przyjęcia ofiarowanego zarządu i wzywa komitet do ułożenia formalnego aktu fundacji.

Gdy statut fundacji stypendyjnéj ś. p. Jana Towarnickiego uzyskał zatwierdzenie c. k. namiestnictwa, uchwala wydział krajowy:

1) zawiadomić o tém kuratorję i komisję statutową;

2) wezwać nadkuratora dra Ambrożego Towarnickiego i kuratora Wacława Jabłońskiego do złożenia przepisanéj statutem przysięgi;

3) rozpisać konkurs z 3miesięcznym terminem do ubiegania się o posadę następcy nadkuratora;

4) wezwać kuratorję, aby przystąpiła do wyboru kuratora w miejsce zmarłego Konstantego Nowaczyńskiego;

5) rozpisać konkurs na 4 stypendja familijne i 4 niefamilijne;

6) wezwać kuratorję: a) do zdawania sprawy w styczniu i lipcu każdego roku o stanie ściągniętych wierzytelności fundatora, b) do przedkładania preliminarza w czasie statutem oznaczonym, c) do przedłożenia rachunków za czas od 1 lipca 1868 do końca grudnia 1869.

Zmienione statuta funduszu emerytury dla aktorów sceny polskiéj we Lwowie, które otrzymały zatwierdzenie c. k. namiestnictwa, przesyła wydział krajowy kuratorowi fundacji hr. Skarbka do wykonania § 5 tych statutów.

Na odezwę dyrekcji towarzystwa przyjaciół muzyki w Wiedniu o utworzenie miejsca bezpłatnego dla ucznia z Galicji w konserwatorjum muzyczném wiedeńskiém odpowiada wydział krajowy, że na ten cel żadnego niéma funduszu.

Wydział krajowy oświadcza swą gotowość przyjęcia zarządu fundacji Jana Rogawskiego celem utworzenia stypendjum pod nazwą „kopca unji lubelskiéj“ i wzywa dra Smolkę do wygotowania formalnego aktu fundacji.

Wydział krajowy pozostawia w używaniu stypendjów na rok 1870: Leopolda Gawałka, Stanisława Zaręcznego, Jana Roznera i Adolfa Studzińskiego, stypendystów z fundacji Głowińskiego; Jędrzeja Sieczyńskiego i Karola Wojciechowskiego, stypendystów z fundacji Jarosławskiéj; nakoniec Marcelego Pitarskiego i bar. Kanstein, stypendystów z fundacji krakowskiéj zakordonowéj.

Wydział krajowy nadaje stypendjum 200 złr. Bezalelowi Eitelbergowi, uczniowi weterynarji w zakładzie weterynarskim w Wiedniu.

Wydział krajowy wydaje certyfikaty szlachectwa dla Władysława, Stanisława i Adama Kościńskich, dla Tryfona Kopystyńskiego, dla Dyonizego Ferdynanda dw. im. Korczyńskiego i syna jego Stanisława Józefa Tadeusza tr. im., dla Antoniego Stefana Adama Saturnina czw. im. Dobrzyńskiego i synów jego Wiktora Edwarda dw. im. i Aleksandra Adolfa dw. im., dla Bronisława Juljana Jana Nep. Marja Józefa pięc. im. hr. Stadnickiego i syna jego Jana z Padwy Konstantyna Juljusza Marjana czw. im., dla Augusta z Kopyśna herbu Leliwa Kopystyńskiego, nareszcie dla Ludwika Dominika dw. im. herbu Ślepowron Raczyńskiego i syna tegoż Bronisława Augusta dw. im.

Na wezwanie c. k. namiestnictwa o udzielenie zdania o projekcie umundurowania landwery oświadcza wydział, iż zdaniem jego landwery poszczególnych krajów koronnych powinny się różnić pomiędzy sobą pewnemi w oczy wpadającemi oznakami, oraz poczynił Wydział po zasięgnięciu zdania biegłych niektóre uwagi co do szczegółów umundurowania piechoty i konnicy. (C. d. n.)

Warszawa. [O z n i e s i e n i u n a m i e s t n i c t w a.] „Kilka dni ubiegło — pisze *Gołos* — jak podaliśmy wiadomość, że fundusze na utrzymanie komitetu urządzającego w królestwie polskiém wyznaczone są tylko na pierwsze półrocze 1870 roku; z czego wnioskować należy, iż zarząd ten od 1 lipca 1870 r. egzystować przestaje. Jakby na potwierdzenie jeszcze téj wiadomości, słyszeliśmy, że szkoła rysunków mieszcząca się obecnie na wyspie Wasilewskiéj około uniwersytetu i gmachu ministerstwa finansów, przeniesioną zostanie na przyszłe lato do domu byłego sztat-sekretarstwa królestwa polskiego.“

„Takie wiadomości—mówi daléj *Gołos* — jeżeli tylko są prawdziwe, jasno wykazują ostateczne przyłączenie administracji byłego królestwa polskiego do administracji cesarstwa. Przed czterema laty wyrzeczona najwyższa wola o organiczném przyłączeniu król. polskiego do cesarstwa, jak widać, już się ostatecznie urzeczywistnia. Z tego więc samo przez się wynika, że wieści tak często jak przez naszą tak i zagraniczną prasę powtarzane o zniesieniu namiestnictwa w Warszawie muszą być prawdziwe.“

„Namiestnictwo więc w Warszawie — mówi daléj *Gołos* — obok zarządu ministerstwa wszystkiemi gałęziami administracji kraju nadwiślańskiego, jako pozbawione znaczenia na wewnątrz, zostałoby tylko zewnętrzném, zatém żadną oznaką odosobnienia byłego kraju polskiego od Rosji, a tylko bezowocnie rozdrażniającém nadzieje Polaków.“

„Trudno przypuścić nawet — mówi w końcu *Gołos* — aby znalazły się jakiekolwiek przyczyny, wykazujące choć najmniejszą potrzebę dalszego istnienia namiestnictwa.“

Wiedeń 28 grudnia.

S. Położenie rzeczy tutaj jest dziwne. W gabinecie cesarza leży ośm podań ministerjalnych o dymisję — i dwa memorjały większości i mniejszości ministerstwa. Cesarz nie spieszy się z rozstrzygnięciem sprawy, a tymczasem żaden z ministrów nie wié, czy jutro jeszcze będzie ministrem. Organa mniejszości usprawiedliwiają to postępowanie cesarza, tłumacząc je tém, że cesarz czekać musi na rezultat rozprawy adresowéj i twierdząc, że inne postępowanie nie byłoby konstytucyjne. Organa większości nie posiadają się z gniewu z powodu ciągłéj niepewności położenia i wołają o rozstrzygnienie, zbijając zdanie przeciwników o „konstytucyjności i parlamentarności“ postępowania. I tak Nowa *Presse* twierdzi, że przesilenie obecne jako rozpoczęte poza radą państwa i bez wpływu rady państwa powinno być rozstrzygnięte niezależnie od rady państwa przez samego cesarza.

Co się tyczy sposobu tego rozstrzygnięcia Nowa *Presse* przemawia gorąco za tém, aby cesarz przyjął dymisję w s z y s t k i c h m i n i s t r ó w, a potém jednemu człowiekowi polecił utworzenie gabinetu.

W łonie większości ministerstwa stanął dziwny kompromis. Panowie bürgerministrowie dali sobie wzajemnie uroczysto przyrzeczenie, aby żaden z nich pod żadnym warunkiem nie przyjął prezesostwa w ministerstwie. Fakt ten świadczy wymownie o niezgodzie, jaka w gruncie rzeczy panuje między tą większością, która dopiero co zgodziła się na wspólny program zformułowany w swym memorjale. Być może, że niezgoda ta nie pochodzi z różnych zapatrywań, ani z różnicy zasad, ale ma przyczynę swą w osobistych zawiściach i drobnostkowéj zazdrości — tém gorzéj jednak. Taka większość nie ma nadziei utrzymania się u steru.

Wiedeń 27 grudnia.

L. W otoczeniu hr. Taaffego zapewniają od kilku dni, że sprawa mniejszości w gabinecie nie tak źle stoi—jak to się jeszcze przed tygodniem zdawało. Nadzieja jednak ta na żadnym innym nie opiera się fakcie, jak tylko na tym wiadomym, że mniejszość ministerstwa zawezwaną została przez cesarza do przedłożenia mu w memorjale swego zapatrywania na sytuację obecną i na program większości gabinetowéj. Widzicie z tego, jak tu każda partja stara się każdy najmniejszy choćby fakt na swoją wyzyskiwać korzyść w obec opinji publicznéj—dowodzi to zarazem, z jaką ostrożnością należy przyjmować wszelkie pogłoski o przewadze już to większości już mniejszości w ministerstwie. Dla saméj jednak ciekawości muszę wam podać wiadomość, jaka krąży dzisiaj w niektórych kołach rządowych. Wiecie, że hr. Beust ma szczególną pasję do układów, ugód i kompromisów. Całe jego dotychczasowe działanie polityczne w Austrji składa się z samych takich ugód i kompromisów tak w polityce wewnętrznéj jak i zewnętrznéj.

Zapewniają tedy, że tenże p. Beust wziął się energicznie do pogodzenia dwóch przeciwnych partji w gabinecie cislitawskim, że usiłuje skłonić obie partje do zawarcia stałego kompromisu na zasadzie wspólnego programu, a z miną zdradzającą więcéj życzenia niż pewności tego co mówią, ci panowie dodają, że jest dość uzasadniona nadzieja, że te usiłowania p. Beusta nie zostaną bez skutku, i że uda mu się zażegnać kryzys ministerjalną a większość i mniejszość, prowadzące dotychczas walkę na śmierć i życie, zleją się znowu w jedno zgodne harmonijne ministerstwo cislitawskie.

[Kro]nika warszawska.

([Przy]zedświąteczny. — Kalendarze. — Pisma [illegible]ane: „Tygodnik illustrowany,“ „Kłosy,“ [„Wędr]owiec,“ „Opiekun domowy,“ „Przyjaciel [Dzieci,]“ „Kurjer świąteczny.“ — Wykłady publi[czne.] — Wystawa obrazów, nowe utwory. — Kon[certa.] — Teatr, nowe sztuki. — Loterja.)

Blizkość świąt i nowego roku nadaje [od]mienną nieco barwę miejskiemu życiu. [M]ałe i duże dzieci marzą o g w i a z d c e, [k]upcy zaś starają się wszelkiemi sposobami o to, aby te marzenia iściły się w rzeczywistości.

Wyd[illegible]ają się z k a l e n d a r z a m i [illegible] [illegible]i d z i e c i n n e m i; gaze[illegible]ote góry swym czytelni[illegible] zwerbować ich sobie na [illegible]nie krzątają się około [illegible]łów na ucztę świą[illegible] nas z wielkiém zawsze [illegible]tnością, chociaż w o[illegible] już było dostrzedz [illegible]ględem zmianę. Nie [illegible]że młódź płci obojéj [illegible]wiąt naj[illegible] [w]szystkich, [illegible] zabawy, [illegible]iem, cho[illegible] wzmógł [illegible] jest takie, jak było niegdyś, przed kilku i kilkunastu laty, a przyczynę tego łatwo odgadnąć.

O nowych książkach niema tedy ani mowy teraz; wszystko skupia się w literaturze k o l e n d o w é j dla dziatwy i w n o w o r o c z n i k a c h. Tych ostatnich niezwykła w tym roku zjawiła się ilość; stagnacja piśmiennicza pobudziła wydawców do zwrócenia swych sił ku kalendarzom i to wyrodziło taki ich nawał, zapowiadający nakładcom, że i na tém nawet polu zamierzone przez nich plony nie dopiszą. W ogóle zauważyć należy, że kalendarze u nas bardzo się rozspecjalizowały. Dawniéj jeden obejmował wszystko, dziś każdy niemal kierunek życia jest uwzględniony przez oddzielny noworocznik. Mamy więc kalendarz lekarski, handlowy, rolniczy, gospodarczy, rodzinny domowy, dam, humorystyczny i t. d.; nawet prowincja poczuła potrzebę stworzenia dla siebie odrębnych i wydała ich kilka, jak lubelski, kaliski i kielecki. Bezużyteczna jednak byłaby praca rozbierać tu szczegółowo wszystkie te kalendarze — są one z małym wyjątkiem nizkiéj bardzo wartości i bardzo do siebie zbliżone. Natomiast wolę wam wyliczyć owe wyjątki wyróżniające się wśród ogólnéj lichoty. Na pierwszém [illegible] postawić wypada J a w o r s k i e g o [Kalend]arz illustrowany,“ królujący [illegible] swoim nie tylko wśród naszych, ale nie ustępujący także najlepszym zagranicznym almanachom. Mniejszy kalendarz tego samego wydawcy zwany „rodzinnym,“ zawiera kilkadziesiąt popularnych artykułów i drzeworytów, a kosztuje tylko złotówkę. Kalendarz „Ungra“ mający od lat wielu wyrobione u ogółu uznanie, zaleca się doborem treści i obszernością i nie zachwiewa swéj nabytéj od tak dawna renomy.

W przeglądzie piśmienniczym powiemy dziś słów kilka o naszych czasopismach illustrowanych. „Tygodnik illustrowany“ istniejący już dziesiątek lat, założył sobie traktować rzeczy wyłącznie krajowe i przez cały ciąg istnienia swego wiernie zadanie to wypełniał. Z tego wynikło, że stał się pismem poświęconém głównie archeologji i chociaż sumiennie redagowany i wybornie illustrowany, nie zdołał wzbudzić szczególnego zajęcia w publice, ani też na nią silniéj oddziaływać, zwłaszcza gdy do walki o lepsze stanęły „Kłosy.“ Te ostatnie z zakresem więcéj kosmopolitycznym, lecz za to rozporządzające obfitszym materjałem, bogatsze w pierwiastki życiowe, zjedn[ały] sobie odrazu znaczną ilość czytelni[ków]. Taki kierunek pismo zawdzięcza głó[wnie] p. Lewestamowi, którego wpływ w reda[kcji] jest przeważnym, chociaż *de jure* jako [re]daktor podpisuje się p. Wójcicki. „Ty[go]dnik illustrowany“ widząc tę przew[agę] „Kłosów“ zrobił przed paru miesiącami krok, zdradzający chęć wstąpienia w ślady swego współzawodnika t. j. począł pomieszczać drzeworyty zagraniczne, wyznać jednak musimy, iż mu z tém bardzo nie do twarzy. W ogóle powiedzieć można, że „Tygodnik“ góruje ponad „Kłosami“ częścią artystyczną, sumiennością redakcji i niezachwianém trzymaniem się obranego kierunku, zarzucić mu jednak można zbytnią monotonję i jednostronność. „Kłosy“ tymczasem zalecają się żywotnością, szwankują zaś na brak wybitniejszego kierunku. Obu tym pismom za zalety poczytujemy uwzględnianie nauk przyrodzonych, lecz natomiast nie możemy im darować zaniedbanie w dziale przeglądów piśmienniczych. Powieść szerokie zajmuje miejsce w obu tygodnikach, wybór pod tym względem jest trafny i ta część zjednywa o[bu]m pismom większą część czytelników a [czy]telniczek. [illegible] Prawdziwą ozdobą „Ty[godnika]“ i „Kłosów“ są [illegible] pełne złotego humoru, trafnie pojętéj iro[illegible] [illegible]nji szkice humoryczne, ołówka niewycz[illegible] [cz]erpanego w domu [illegible]pie Kostrzewskiego. „W[illegible] „Wędrowiec“ jest [wła]snością wydawcy „Tygo[dnika] [illegible] [Tygo]dnika“ a celem [po]wstania jego miało być u[illegible] uzupełnianie jednostronności tego ostatniego [illegible]. Zamiast je[illegible]k wędrować po szlakach n[illegible] [n]auki i być po[illegible] [illegible]ecznym organem obznaj[illegible] [illegible]jącym z postem zachodu, „Wędrowiec“ [illegible] stał się nieznośnym bajarzem o Afrykanach, Indjanach i o powstałych w wyobraźni autorów dziwach, przygodach i awanturach, tłómaczonych z obcych języków. Nic nie zyskało pismo to na wartości przejściem pod nowy ster obecnego redaktora p. Sulimierskiego i widząc się zachwianém w swéj egzystencji, zniża znacznie swą cenę od nowego roku. Podobnie i „Tygodnik Illustrowany“ obniżył swą przedpłatę—czy jednak wpłynie to na poprawę interesów tych pism, nie wiemy. Oprócz trzech wymienionych illustracji, mamy tu jeszcze mniejsze pisma obrazkowe, jak „Opiekun Domowy,“ „Przyjaciel Dzieci“ a poniekąd do téj kategorji ma prawo być zaliczonym i „Kurjer Świąteczny.“ Pierwszy z nich t. j. „Opiekun“ snać źle się czytelnikami a zarazem i sobą samym opiekował, bo żywot jego był już na schyłku i przechodzi od nowego roku w inne ręce, które mają pokrzepić i podtrzymać jego opiekuńcze istnienie. Nowym redaktorem będzie p. Stanisławski, jeden z cenzorów tutejszych. Do „Opiekuna“ [illegible] dawaną ma być bezpłatnie „Bibljoteka Domowa,“ zawierająca same powieści, żywioł najchciwiéj dziś czytywany. „Przyjaciel Dzieci“ byłby rzetelnym przyjacielem młodego pokolenia, gdyby go staranniéj redagowano; w każdym jednak razie pisemko to bardzo pożyteczne. O organie humorystyki „Kurjerze Świątecznym“ nie wiele [illegible] się powiedzieć. Przed paru laty pisemko to pod redakcją p. Kleczewskiego było rzeczywiście pełne zdrowego dowcipu, przyzwoitéj ironji i sarkazmu trzymanego w właściwych granicach; dziś stało się ono nędznie skleconą zbieraniną naciąganych, niezgrabnych i często trywjalnych konceptów. Przyznać jednak trzeba, iż humorystyka jest niwą trudną nader do uprawy u nas—naj obfitszego bowiem materjału dotknąć nie można i ograniczać się trzeba tylko na zużytych już i oklepanych tematach [illegible] mężów, wierzycieli i dłużników, lichwiarzy i utracjuszów i t. p.

(Dokończenie nastąpi.)

Tygodnik prawniczy.

Podaliśmy w przeszłym tygodniu głos z obozu sądowego. Dziś zamieszczamy artykuł nadesłany nam od jednego z tutejszych adwokatów pod napisem:

Quousque tandem!

Adwokaci narzekają na ubyt[illegible] [illegible] Byłby to objaw wcale po[illegible] [illegible]y był wynikiem większe[illegible] [illegible]sunkach prawnych, [illegible] [illegible]bienia ludności, lub [illegible]tu materjalnego [illegible]

Wiedeń 28 grudnia. Wczoraj wręczył cesarzowi prezydent ministrów hr. Taaffe memorjał mniejszości gabinetu. Z tego powodu czyni *Neue freie Presse* następujące uwagi:

„Teraz decyzja od cesarza zależy; nie ma żadnych środków presji, któreby ją przyspieszyć mogły. Ministrowie podali się do dymisji, muszą więc czekać na odpowiedź. Mogąż jednak, jak długo jeszcze są ministrami, wyzuć się z wszelkich obowiązków jako polityczni przewódzcy stronnictw i milcząc czekać, co się daléj stanie? Cóżby powiedziano o jenerale, któryby się podał do dymisji, a tymczasem napadnięty przez nieprzyjaciela już się więcéj nie bronił, niewiedząc czy jeszcze jest wodzem czyli też nie? W takiém samém położeniu znajdą się ministrowie, jeżeli przed rozpoczęciem rozpraw nad adresem odpowiedzi na memorjał nie dostaną. Większość ministerstwa przypomni sobie zapewne, że przewodniczyła większości parlamentarnéj i w niéj też podpory szukać będzie. A jeżeli to nastąpi, mająż ministrowie powstać przeciw ministrom? Czyżby to nie kompromitowało rządu, a ewentualnie czyby może nawet osoby monarchy w dyskusję nie wmięszano? Jedynym środkiem do uniknięcia tych następstw jest zakończenie przesilenia przed rozpoczęciem rozpraw nad adresem."

— [Przesilenie.] Niektóre dzienniki rozpuściły pogłoskę, że tekę ministerstwa obrony krajowéj obejmie Möring, namiestnik z Tryestu, albo bar. Koller, delegat namiestnictwa czeskiego; zaś na miejsce ciężko chorego ministra finansów, bar. Becke, wejdzie p. Plener.

Pogłoska ta nie ma żadnéj wartości. Koller i Möring przybędą do Wiednia, by złożyć przysięgę jako tajni radcy; tek ministerjalnych dla nich jeszcze nie przygotowano.

Co się zaś tyczy wspólnego ministra finansów, bar. Becke, ten przecież dotąd żyje, więc posada jego nie jest opróżniona; a gdyby nawet i to nastąpiło, trudno przypuścić, żeby dotychczasowy minister handlu, p. Plener, przyjął tekę ministra wspólnych finansów. Jeżeli ministerstwo Giskry-Herbsta górę weźmie, to prawdopodobnie p. Plener i nadal ministrem handlu zostanie; gdyby zaś ministerstwo w duchu hr. Taaffego miało przyjść do steru, to p. Plener — spodziewać się należy — wraz z większością teraźniejszego ministerstwa ustąpi. (*N. fr. Pr.*)

[Sprawa dalmacka.] *Wien. Ab. Post* zamieszcza następujące dalsze urzędowe sprawozdanie:

„W skutek wezwania telegraficznego pułkownik Schönfeld przybył 3 listopada po południu z Zadaru do Kotaru celem objęcia tymczasowéj komendy brygady i zastał tamże piśmienne wskazówki feldmarszałka Wagnera.

Stósownie do nich pułkownik Schönfeld miał objąć komendę w Budua, gdzie już w ruchomą kolumnę połączyły się: 27 batalion strzelców, zbiorowy batalion Wimpffen, 4 działa górskie, 2 rakietnice.

Otrzymał także informacje o ruchach brygady Dormusa i Fiszera oraz zlecenie działania demonstracyjnie z Budy ku Braic.

Pułkownik Schönfeld został następnie uwiadomionym przez majora Saracea z pułku piechoty Wimpffen nr. 22, że główna kwatera już została około Sutwary rozbitą i że parowiec wojenny „Andreas Hofer" otrzymał rozkaz przyjęcia na pokład oddziałów pułku Wimpffen z Pezagno i Castelnuovo oraz 24 koni przeznaczonych dla organizującéj się dopiero w Budua artylerji górskiéj i odpłynięcia jak tylko być może najprędzéj do Buduy.

Dniem przed tém przybyły do Persagno oddział piechoty składający się z 225 ludzi z pułku Wimpffen otrzymał rozkaz po wypoczynku wymaszerować do Kotaru i wsiąść na okręt.

W Meligne wsiadł na okręt sztab pierwszego batalionu oraz 1, 2 i 4 kompanja wspomnianego pułku a parowiec „Hofer" dobił do brzegu 3 grudnia o godzinie 10 wieczór, potém natychmiast zaczęło wsiadać wojsko, lecz konie dopiero nazajutrz rano można było ambarkować.

Bramy Buduy były zamknięte i zabarykadowane; w mieście znajdowały się: 27 batalion strzelców, działa i ludzie z baterji należącéj do brygady. Przed miastem stał parowiec „Taurus", którego komendantem jest Berchthold.

Pułkownikowi Schönfeldowi zaraportował komendant stacji major Toms, komendant 24 batalionu strzelców, że wzgórza od północy i wschodu miasta obsadzone są powstańcami, którzy także schodzą i na doliny i że właśnie po południu miał z niemi małą rozprawkę w pobliżu miasta, z kąd był wysłał kilka oddziałów do pokrycia ludzi z „Taurus" w czasie brania wody z tak nazwanego domu gorączki (*Fiberhaus*), tuż koło miasta położonego.

Okazało się przedewszystkiem niezbędném oczyścić teren najbliższego otoczenia Buduy, położyć koniec ułatwionym przez słabe siły garnizonu blokadom i rozsunąć forpoczty.

Po dokonaniu organizacji uzupełnionego batalionu Wimpffen jeszcze przed południem 4 listopada i podwyższeniu go przez to do 500 ludzi major Toms otrzymał rozkaz podejścia o godz. 2 po południu przez dolinę ku wschodowi miasta, oczyszczenia jej z nieprzyjacieli i ścigania go aż do stóp wzgórzy Monte Ostrog na zachodzie i Monte St. Petro i Paolo na wschodzie.

Ogień z bastionu San Giovani jakoteż i z pokładu okrętu „Taurus" miał wspierać posuwających się w dolinę.

Major Toms po trzechgodzinnéj potyczce wywiązał się zupełnie zadowalniająco z zadania swego, z małą stratą: jednego strzelca lekko ranionego.

Powstańcy odpędzeni zostali do miejsca swego obozu, położonego w lasku dominującym nad całą okolicą za klasztorem Maine.

Klasztór ogarnął pożar w skutek nieustających strzałów z okrętu.

Z nadejściem zmroku cała dolina była oczyszczoną z nieprzyjaciela a forpoczty były już rozstawione na dominującym wzgórzu Salvatore wzdłuż Buduy.

Moskwa. W ziemi kozaków dońskich — piszą *Mosk. Wied.* panuje epidemiczna choroba „Żaba," na którą tysiące dzieci umiera. Zaraza ta, tak silnie zagnieździła się, iż w niektórych stannicach, wszystkie dzieci co do jednego powymierały.

Włochy.

Rzym 19 grudnia (spóźn.)

S. [Arcb. Melcher. — Brak domów poprawy. — Ks. Mermilliod i kardynał Mathieu. — Aula soborowa. — Królewicz pruski. — Przemowa papieża. — Egzaltowana.] — Niemała co do liczby kolonja niemiecka wraz ze wszystkimi gośćmi zwiedzającymi Rzym, zebrała się dziś w pięknym kościele „Anima" na kazanie arcybiskupa Melchera z Kolonji. Przedmiotem kazania były nadzieje skutków soboru; mówca porównywał szczęśliwe stosunki Rzymu z innemi krajami wstrząsanemi rewolucją i industrjalizmem i mówił, że powszechne zgromadzenie kościoła otworzy nową szczęśliwą erę dla ludzkości.

Jak wiadomo, w Rzymie czuć się daje wielki niedostatek domów poprawy. Złodzieje odbywszy czas kary, chodzą sobie swobodnie po ulicach i tylko z powodu wielkich uroczystości kościelnych zamykani bywają na kilka dni do aresztu. Ten system patrjarchalny przedstawił się 8go grudnia nie bardzo korzystnie, gdyż nie tylko wielu widzów utraciło woreczki i chustki do nosa, ale pewnemu biskupowi ukradziono łańcuch, a innemu francuzkiemu biskupowi kapelusz, płaszcz i parasol. Z powodu tych wydarzeń zamknięto wczoraj przeszło 40 czcicieli Merkurego w areszcie.

Jeżeli wielka uroczystość otwarcia soboru nie tak gorąco wzruszyła umysły korespondentów, jak ją ultramontańskie dzienniki wyrazić usiłują, niech usprawiedliwią to po części następujące wydarzenia. Nie mówię tu o tych przepisach, które krępują wszelką swobodę narad czyniąc inicjatywę biskupów niemożliwą, lecz potwierdzam tu tylko telegrafem rozesłaną wiadomość, że kardynał Mathieu opuścił Rzym dlatego, że nie chciał brać udziału w soborze, któremu z góry odjęto wszelką wolność narad i uchwał. Odjazd jego wielkie tu zrobił wrażenie. Łamią sobie głowy nad przyczynami tego kroku arcybiskupa besansońskiego, który nie dość naturalnie pozoruję obowiązkiem kardynała, jaki go niby miał powołać do wyświęcania księży w swojéj dyecezji. Kardynał Mathieu jest głową liberałów między prałatami Francji, łatwo więc zgadnąć, co go wypędziło z soboru. Kursuje tu jednak inna tego wypadku wersja. Wiadomo, że biskupi francuszy sprzymierzyli się z niemieckimi co do pozozumienia się o nazwiska mające być zamieszczenami na kartkach wyborczych. Za pośrednika pomiędzy obu stronami służył biskup Mermilliod z Ebron. Przy roznoszeniu tedy listy kandydatów miano użyć takich operacji, które zakrawały wyraźnie na fałszowanie głosów. Kardynał Mathieu miał wypowiedzieć to podejrzenie i miała nastąpić dość gwałtowna scena między nim a Mermilliodem, a bezpośredniém tego następstwem jest jego wyjazd z Rzymu.

Dotychczasowe posiedzenia odbywały się w auli soborowéj, lecz zła w niéj akustyka zniewala do szukania nowego lokalu w Watykanie. Bardziéj jednak niż akustyką utrudnionėm jest porozumienie się przez to, że prałaci siedzą porządkiem starszeństwa nominacji, a nie według grup. Rozmowa przeto sąsiedzka nieraz staje się niepodobną, gdyż łacina soborowa, jak wiadomo, dla wielu prawie jest niezrozumiałą.

Królewicz pruski przejeżdżał przez Rzym 16go wieczorem. Ostatnia podróż morska nieco burzliwa spowodowała krótki wypoczynek, po którym w towarzystwie księcia włoskiego zwiedzał nowe wykopaliska w Pompei. W Cannes czekał na niego okręt do dalszych podróży. Przejeżdżającego w największém incognito, prócz poselstwa i niemieckiéj publiczności witało także i dwóch biskupów niemieckich. Królewicz długo z niemi rozmawiał i wypowiedział w końcu swe życzenie, aby episkopat niemiecki zgodném zachowaniem się na soborze godnie reprezentował ideę swéj ojczyzny.

— 21 grudnia. Wczoraj na wielkiéj publicznéj audjencji w Watykanie znajdowało się kilkaset osób; według zwyczaju papież, po przedstawieniu mu pojedyńczych osób ze zgromadzenia, zamknął je przemową ogólną do wszystkich. Gdy ta chwila już nadeszła, Ojciec święty zwrócił się do zgromadzenia z prośbą, aby mu ze względu na uciążliwe i fatygujące prace soborowe przebaczono, że swoje myśli i uczucia woli wyrazić po włosku zamiast po francuzku. Zaledwie te słowa wypowiedział Ojciec święty, gdy obecni Francuzi natychmiast gwałtowny podnieśli protest. *Non, non, français, français!* zabrzmiało ze wszystkich stron. Ojciec ś. musiał ustąpić. Ale to jeszcze nie wszystko. Zaledwie ostatnie słowo wypowiedział, gdy wypadła na środek jakaś egzaltowana Włoszka i zaczęła deklamować z ogromném pathos ułożony przez siebie hymn pochwalny na cześć Piusa IX. I tę torturę przeniósł papież cierpliwie, trwała ona blisko 5 minut.

Sprawy powiatowe i miejskie.

Gminie Witków pow. sokalskiego pozwolono na r. 1870 dodatku gminnego 40%.

Gminie Chlebiczyn leśny pow. kołomyjskiego 34%.

Gminie Probabin pow. horodeńskiego 40%.

Gminie Bursztyn pow. rohatyńskiego 46%.

Gminie Słobudka janowska pow. Trembowelskiego 31%.

Część urzędowa.

— Cesarz mianował radcę nadwornego konsyljarza apel. sądu w Krakowie Ferd. Dargona i kons. apel. sądu we Lwowie Jana Wierzbickiego konsyljarzami najwyższego sądu.

— Cesarz nadał Antoniemu Jaxie Chamcowi koncypjentowi ministerjalnemu w ministerstwie rolnictwa godność szambelana.

— Minister sprawiedliwości mianował Edwarda Hołdasiewicza zerządcę męzkiego domu karnego we Lwowie, dyrektorem tegoż zakładu.

Rada szkolna krajowa nadała na przedstawienie gminy Olejowej Korolówki posadę rzeczywistego nauczyciela przy tamtejszéj szkole trywialnéj Marcelemu Gawlińskiemu dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Na przedstawienie gminy Dunajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy tamtejszéj szkole ludowéj Klemensowi Szafrańskiemu dotychczasowemu nauczycielowi w Wicyniu.

Na przedstawienie lwowskiego konsystorza ob. gr. kat. posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowéj w Dziurkowie Mikołajowi Jurkiewiczowi dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Na przedstawienie tarnowskiego konsystorza posadę rzeczywistego katechety przy panieńskiéj szkole głównéj w Staniątkach ks. Klemensowi Radwańskiemu dotychczasowemu zastępcy katechety.

C. k. dyrekcja pocztowa we Lwowie uwiadamia o otworzeniu urzędów pocztowych z dniem 1 stycznia 1870 r. w miejscowościach Wielkie Oczy dla przesyłek listowych i pakunków, połączonego z pocztą w Krakowcu przez 4-razową tygodniową pocztę pieszą, i w miasteczku Stratyn połączonego z pocztą w Narajowie.

Celem obsadzenia głównéj trafiki tytoniu i marek stemplowych w Jaryczowie, dyrekcja skarbu we Lwowie rozpisuje konkurencję przez oferty. Termin do dnia 17 stycznia 1870 r.

Wydział złoczowskiéj izby adwokatów uwiadamia o przeniesieniu kancelarji adwokackiéj dra Florjana Minasiewicza ze Lwowa do Bursztyna

Edykta. — Sąd obwodowy samborski ogłasza publiczną sprzedaż dóbr nieruchomych, do masy rozbiorowéj p. Jana Witosławskiego należących, na d. 7 lutego 1870 r. mianowicie: *a)* części tabularnéj dóbr Wola Błażowska „Witosławszczyzną" zwanéj w cenie szacunkowéj 2697 złr. 50 centów; *b)* gruntu rustykalnego „Buhajówka" zwanego w cenie 580 złr.; *c)* gruntu rustykalnego „Pustki" po Janie Górniaku w cenie 300 złr. Kuratorem dr. Pawliński.

Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia Seindel i Leibe Liska, o wniesieniu prośby oszacowania realności pod nr. tab. 520 w Brodach, p. Abrahama Loucet pto sumy 69 rs. z procentami od 1846 r. Kuratorem dr. Weisstein.

Konkurs na posadę urzędnika pomocnika przy bibliotece wszechnicy Jagiellońskiéj w Krakowie z płacą 400 złr. Podania konkursowe wnieść należy do prezydjum c. k. namiestnictwa we Lwowie do dnia 15 stycznia 1870 r.

Obwieszczenia. — Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia o przymusowéj sprzedaży realności w Bóbrce pod liczbą kons. 383 i l. rep. 356 i 331 Jana i Marji Czujków własnéj za cenę szacunkową 735 złr. w terminach d. 24 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1870 r., na zaspokojenie sum Jana Bileckiego pto 350 złr., 11 złr. 48 c., 3 złr. 30 c., 2 złr. 36 ct., 3 złr. 4 c. i 4 złr. 50 c.

C. k. namiestnictwo we Lwowie zaprasza do przedpłaty na drugi rocznik Dziennika rozporządzeń dla urzędów, podlegających ministerstwu wyznań i oświecenia z dniem 1 stycznia 1870 r. Cena zupełnego egzemplarza na r. 1870 wynosi 1 złr. 80 c., a z przesyłką pocztową 2 złr. Prenumeratę przyjmują cesarska drukarnia nadworna i rządowa w Wiedniu. Z powodu zupełnego wyczerpania się rocznika z roku 1869, zarządzono przedruk tegoż z pominięciem nominacji i konkursów i nabyć takowy można po cenie 1 złr. 50 c., z przesyłką za 1 złr. 70 c.

— Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia Oleksę Popadyńca, o przymusowéj sprzedaży posiadłości pod l. 60 w Pohorylcu położonéj, w terminach 30 stycznia, 14 i 28 lutego 1870 r. pto 27 złr. na rzecz Mojżesza Laufera. Cena szacunkowa 60 złr. — Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza licytację połowy realności pod l. k. 10—18 w Brzeżanach na Siółku położonéj Kajetana Pichockiego własnéj, w dniach 25 stycznia, 22 lutego i 15 marca 1870 r. na zaspokojenie sumy Leona Wiśniewskiego pto 140 złr. i kosztów 5 złr. 22 c., 6 złr. 27 c., 4 złr. 28 c. i 17 złr. 8 c. Kuratorem adw. dr. Finkelstein.

Sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza sprzedaż realności pod liczbą 135 w Zaleszczykach do masy Nute Rosenblatt należącéj w terminach 21 stycznia, 23 lutego i 22 marca 1870. Cena szacunkowa 1,500 złr. w. a. — Sąd krajowy wzywa posiadacza listu zastawnego ser. III. nr. 6576 z datą 1 lipca 1849 na 1000 złr. m. k. na okaziciela opiewającego, który za zgubiony jest podany, aby w przeciągu trzech lat od d. 3 czerwca 1869 temuż sądowi przedłożył. — Sąd powiatowy żółkiewski ogłasza pertraktację spadku po Annie Frank na d. 27 lipca 1863 bez ostatniéj woli zmarłéj i wzywa spadkobierców do wniesienia oświadczenia spadkowego w przeciągu roku; kuratorem p. Jan Bernacki. — Sąd krajowy lwowski zawiadamia p. Emila hr. Potockiego o wniesieniu pozwu przeciw niemu Mojżesza Weinreb pto 2650 złr. w. a. i uzyskanym nakazie zapłaty d. 15 grudnia 1869. Kuratorem dr. Czemeryński z zastępstwem dra Góreckiego.

Sąd krajowy krakowski zawiadamia p. Józefę hr. Skorupkową o nakazie płatniczym Anny Schmelkes pto 500 i pto 350 rubli srebr. z terminem trzechdniowym, od 14 grudnia 1869. Kuratorem dr. Wyrobek z substytucją dra Jakubowskiego; pto sumy 350 rubli kuratorem adw. dr. Szlachtowski z substytucją dra Rydzowskiego. Tenże sąd zawiadamia pp. Józefę hr. Skorupkową i Kalikstę Borowską o uzyskanym pod d. 14 grudnia 1869 r. nakazie płatniczym przez Jakóba Lubliner pto 200 złr. w. a. z terminem trzechdniowym. Kuratorem dr. Szlachtowski z substytucją dra Rydzowskiego. — Tenże sąd zawiadamia Teresę hr. Bobrowską jako współpozwaną o wniesieniu przeciw Ignacemu hr. Bobrowskiemu pozwu I. H. Baumingera o nieważnienie aktu darowizny ddto Lwów 7 marca 1865 i wymazanie intabulacji Ign. hr. Bobrowskiego za właściciela dóbr Andrychowa z przyległościami. Termin do ustnéj rozprawy 26 stycznia 1870 r. Kuratorem dr. Mochnacki z zastępstwem dra Markiewicza. — Sąd krajowy lwowski zawiadamia Izaka Bajdof i Salamona Kofflera o wniesionym pozwie przez Romana i Helenę z bar. Brunickich Puzynów o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Gwozdzca z przyległościami pretensji pto 280 złr. m. k., 1596 złr. 30 kr. m. k. i obowiązku dostawienia 4558 garncy wódki, wraz z kosztami spornemi 5 złr. 36 kr. na rzecz Salomona Kofflera intabulowanych. Kuratorem dr. Henryk Gottlieb z zastępstwem dr. Zygmunta Kaufmana. — Sąd krajowy lwowski wzywa posiadacza obligacji funduszu indemnizacyjnego Galicji zachodniéj na imię Tomasza Nalepy pod nr. 2085 na 500 złr. wystawionéj, wraz z 9 kuponami podług podania skradzionéj, do zgłoszenia się w przeciągu 3 lat, od dnia opłaty ostatniego kuponu, kupony zaś by do roku sześciu tygodni i trzech dni rządowi przedłożyć. — Tenże sąd wzywa posiadacza jako zagubionych podanych obligacji pożyczki wojennéj ddto z d. 30 sierpnia 1798 r. nr. 11,331 na 14 złr. 22¼ z pr. 2½% i ddto 8 sierpnia 1799 r. nr. 12126 na 14 złr. 22¼ z proct. 2½%, ażeby w przeciągu roku, 6 miesięcy i 3 dni temuż sądowi przedłożył.

Sąd krajowy zawiadamia Józefę hr. Skorupkową i Kalikstę Borowską o wniesieniu pozwu Jakóba Lubiner pto 100 złr. z nakazem płatniczym od 14 grudnia 1869, z terminem trzechdniowym. Kuratorem dr. H. Komar z substytucją p. dra Machalskiego.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Dziennik literacki zamieści w przyszłym kwartale: *Pani kasztelanowa trocka*, pamiętnik *Berlicza Sasa*; — *Hazardy* (część II) powieść *Władysława Łozińskiego*; — *Niebieskie okulary*, szkic powieściowy; — *Z mojego okna*, obrazki i typy przez *Nie Irvinga*; — *Nad jeziorem* i *Wyprawa karnawałowa*, dwia bluetki humorystyczne przez *Wł. hr. Koziebrodzkiego*; — Najnowsze poezje *Teofila Lenartowicza*; nową serję poezji El...y, *O parlamentaryzmie w Polsce* rozprawa dr. *L. Kubali*; — *Austrja i trzeci podział Polski* przez dra *X. Liskego*; — *Pamiętniki Erycha Lassoty*; — *Początki romantyczności* przez dra *Adama Bełcikowskiego* itd.

Dziennik literacki wychodzący już 19 lat jest niezaprzecznie najlepszém u nas pismem niepolityczném, łączącém w sobie pożytek i przyjemność, wykwintną formę z wyborną treścią. Aby ułatwić czytelnikom naszym otrzymywanie tego dziennika, urządziliśmy w Administracji *Kraju* ajencję *Dziennika literackiego*, o czém ogłoszenie osobne oznajmia.

— Zeszyt VI **Omnibusa** Bolesławity zawiera: Zofja z Kamieńskich Węgierska, wspomnienie pośmiertne. — Somatologja kobiety, Romana Bieżyńskiego. — Chaos galicyjski. — Teatr polski w poznaniu. — *Correspondant* o soborze. — Pięćdziesięcioletni jubileusz cierpień Werthera. — Ks Ignacego Włodka charakterystyka prowincji polskich. — Duchy i spirytyzm w Galicji. — Zakaz używania języka polskiego na Litwie. — Broszura Ludwika Orpiszewskiego. — Wspomnienia Alaski przez Whymper'a. — Korespondencja A. Humboldt'a z hr. Kankrynem. — Mowy Bismarck'a. — Saturn, monografja dra Klein'a. — Nowe poszukiwania astronomiczne. — Borszczowa nowe odkrycia na grzybach. — Koch, drzew owocowych ojczyzna. — Cognac niemiecki. — Przemysł bawełniany. — Rośliny zastępujące len. — Użytki z Glyceryny.

Z tym zeszytem *Omnibus* przestał wychodzić.

Tom XII czasopisma „Bibljoteki Ossolińskich" obejmuje następujące przedmioty:

Historja: Dyplomacja polska w r. 1527 przez dra Ksawerego Liske. — Skarb koronny i archiwum w r. 1730, rzecz z rękopisów zakładowych wyjęta przez Augusta Bielowskiego. — Procesa o robotnych w sądzie ziemskim lwowskim roku 1648 z przytoczeniem aktów ziemskich w tym przedmiocie, przez Bernarda Kalickiego. — *Literatura:* Karol Sienkiewicz, jego żywot i pisma, przez Ksawerego Godebskiego. — Homera Odysei pieśń IV, tłumaczenia Lucjana Siemieńskiego. — *Umiejętności:* O wartości w „Szkole polskiéj gospodarstwa społecznego," przez dra Romana Szymańskiego. — Stowarzyszenia i Spółki, przez Józefa Supińskiego. *Kronika zakładu:* Zagajenie posiedzenia uroczystego, odbytego w Zakładzie dnia 12 października 1869 r. i sprawozdanie ze stanu ogólnego zakładu, przez kuratora literackiego ks. Jerzego Henryka Lubomirskiego ordynata na Przeworsku. — Sprawozdanie z czynności tegorocznych zakładu, przez Lucjana Tatomira skryptora odczytane. — Wyszczególnienie główniejszych tegorocznych nabytków naukowych zakładu, przez Augusta Bielowskiego. — Spis darów uczynionych dla zakładu oraz i dawców tychże w ciągu 1867 r.

Jest to najpoważniejsze czasopismo w Polsce. Tom ten obfituje jak widać już z treści, w dobór rozpraw ważnych i ciekawych, opracowanych przez pisarzy zaszczytnie znanych.

Rozmaitości.

Sławetni przyjaciele nasi nie przestają językiem, pismem i drukiem prowadzić plotkarskiego rzemiosła i rozgłaszać, że *Kraj* przestanie wychodzić. Niestety, nie możemy im zrobić téj przyjemności, a to z téj przyczyny, że dziennik polityczny, który tak jak *Kraj* obecnie nie jest zbiornikiem wymysłów wyłęganych przez kogoś za zielonym stolikiem, ale jest organem polityki, któréj zadania stopniowo, konsekwentnie przeprowadza; dziennik taki jest potrzebą i koniecznością z natury rzeczy wynikającą. Sławetnym przyjaciołom możemy zaręczyć, że nie jesteśmy z tych, którzy wiatr w polu łapią i którzyby pracę, czas i imię swoje ryzykowali dla przedsiębiorstwa, jeżeliby takowe nie miało wszelkich rękojmi pewności i stałości.

Postęp. — Dnia 31 grudnia odbędzie się zabawa tańcująca. Dla szczupłości sali tylko członkowie z rodzinami mogą uczestniczyć.

Przybyła do Krakowa p. Julja Pistor, artystka z Warszawy, w zamiarze dania koncertów na harfie podwójnéj pedałowéj.

Zapytanie. — Proszeni jesteśmy o zamieszczenie co następuje:

„Co się stało z wnioskiem p. Baranowskiego co do administracyjnéj reorganizacji resursy miejskiéj postawionym na walném zebraniu? Co się stało z uchwałą, że wniosek ten oparowany ma być w jak najkrótszym czasie przedłożonym umyślnie w tym celu zwołać się majęcemu zebraniu? Rok się kończy, karnawał nadchodzi, resursa bankrutuje — czyż nikt o tém zawczasu nie pomyśli?

„Czyż upadek resursy ma być świadectwem, że obywatelska instytucja w Krakowie bez dobroczynności p. Jabłonowskiego ostać się nie może? Czyliż tak jest ożywiony u nas ruch towarzyski i tak rozbudzone życie publiczne, że już resursa stała się zbyteczną? Dodam nakoniec, że wiadomém mi jest, że wielu członków postanowiło, jeżeli resursa nie zostanie zreformowaną, wspólnie się wykreślić."

Kordon graniczny. — Z powodu panującego w Królestwie księgosuszu, o czém nam pisali nasi korespondenci z Warszawy, rozciągnięty został z polecenia władzy politycznéj wojskowy kordon graniczny wzdłuż granicznych komor.

„**Kladderadatsch**" berliński zamieścił w ostatnim numerze tak karczemne i odarte ze wszelkiego uczucia przyzwoitości zaczepki i illustracje odbywającego się w Rzymie soboru, iż dziwić się trzeba, że władza nie zakazała rozpowszechniania tego numeru. Wszakże Prusy szczycą się wysoką cywilizacją.

Junkry pruskie wyprawili sobie znowu jedną z komedji godnych Prudelwitza z *Kladeradacza*:

Izba panów rozprawiała na ostatniém swojém posiedzeniu przed świętami nad zniesieniem djet dla posłów. Komisja budżetowa téj izby wniosła, ażeby zawezwać rząd, żeby przedłożył prawo djetowe, któreby zarazem uregulowało kwestję kosztów zastępstwa. Podług życzenia komisji rząd już w budżecie na rok 1871 nie ma zamieszczać pozycji „na djety i koszta podróży dla posłów." Wniosek ten komisji całkiem był antikonstytucyjny, gdyż konstytucja w art. 85 wypowiada wyraźnie, że członkowie izby poselskiéj pobierać będą podług osobnego prawa djety i wynagrodzenia za podróż i że zrzeczenie się tego jest niedozwoloném. Izba panów wnioskiem swym — powiada *Berliner Börsen Ztg.* — albo chciała wywołać konflikt, albo też zazdrości po prostu djet i wynagrodzenia za podróż członkom izby poselskiéj. Za pierwszém przypuszczeniem przemawiają mowy Kleist-Retzowa, Brühla i Senfft-Pilsacha; drugie przez to, co wypowiedział Below, prawie stało się pewnością. Gdyby nie wystąpienie ministra finansów Camphausena, który stanowczo oświadczył, że rząd na wniosek ten w żadnym razie się nie zgodzi, zapewne izba byłaby przyjęła wniosek komisji. Mowy niektórych parów były po prostu lekceważące izbę poselską. I tak: Kleist-Retzow pozwolił się domyślać, że posłowie nie spieszą się z załatwianiem spraw, ponieważ dostają djety. Jedyny Bloemer ujmował się za godnością izby poselskiéj.

Jeneralny dyrektor kolei Karola Ludwika dr. Herz Rodenau ofiarował i w tym roku z własnéj kieszeni 800 złr. na kolędę dla dzieci uczęszczających do szkółki w dworcu kolei. Siedmnastu chłopców i 31 dziewcząt otrzymało zupełne ubranie, reszta dzieci książki, rysunki itd. Uroczystość odbyła się w dzień wilji Bożego Narodzenia w obecności wiceburmistrza miasta Lwowa i wszystkich nauczycieli szkółki. Podarunki rozdawał p. Ursprung, dyrektor ruchu kolei. Po obdarzeniu dzieci rozdano także podarunki nauczycielom. Przy téj sposobności katecheta miał przemowę do dzieci a p. Ursprung do nauczycieli.

Wszyscy urzędnicy kolei Karola Ludwika otrzymali na kolędę półmiesięczną pensję, a wszyscy słudzy tejże kolei płacę tygodniową.

„Omnibus" Bolesławity w szóstym i ostatnim zeszycie pessymistycznie trochę zapatruje się na Galicję. Czytamy w nim: Wiele też jest stronnictw i odcieni w Galicji? Zadawaliśmy pytanie to sobie, innym, i nikt nam na nie odpowiedzieć nie umiał. Mameluki, Tromtadraci, liberały, kodyny, ultra ci i ultra tamci, czerwoni, sini (z gniewu), żółci, żółto-czarni, biali, szarzy i nijacy, wszyscy się znajdują w téj puszce Pandory. — Strach zajrzeć. *Czas* z kropidłem, *Gazeta narodowa* ze ścierką, *Dziennik lwowski* z wiechciem na drągu, *Dziennik polski* z trzciną o złotéj gałce, *Unja* z tonzurą, *Kraj* z swym aparatem fotograficznym, *Szczutek* z tabakierką pełną ciemięrzycy, *Djabeł* z ożogiem, *Przegląd polski*, o którym zapomnieliśmy, z błazeńską czapką i dzwonkami Stańczykowskiemi — wszystko to miota się, nawołuje do porządku, łaje, pluje, krzyczy, bije... a chaosowi rady dać nie może. Pan Bóg stworzył wprawdzie z chaosu świat, ale gdyby świat drugi raz dobrowolnie stał się chaosem, wątpię, żeby go powtórnie chciał porządkować, widząc, że się to na niewiele zdało.

HOTEL DREZDEŃSKI *przyjechali*: Rosenberg br. Lipiński wł. d. z Płazy, A. hr. Sadowska wł. d. z Kongresówki, Nepom. Szymański wł. d. z Galicji, Paweł Ebner z Pesztu, F. Fontaine kupiec z Hamburga, L. Eichborn bankier z Berlina, Tytus Drohojowski wł. d. z Ryszowa.

HOTEL SASKI *przyjechali*: Wład. Załutyński ob. z Wołynia, H. Sobańska wł. d. z Podola, Wł. Dąbski wł. d. z Wojnicz, Aleks. hr. Przeździecki wł. d. z Warszawy, Fr. hr. Łubiński wł. d. z Kazimierza, Zyg. hr. Skórzewski wł. d. Rogów, Wilhelm Homulacs wł. d. z Galicji, August Friz dr. z Wiednia, Ant. Szybalski dyrektor szkoły z Czernichowa, Stan. Homulacs wł. d. z ..., Józef Ledlmayer wł. d. Korzkiew, ... Homulacs wł. d. Balder, Józef Kon... Goldan, Józef Wodnicki dr. med. z ...

Sprawy sądowe.

Paryż 29 grudn. (Teleg...) „Wczoraj rozpoczęła się rozprawa ... się Trupmana, niesłychany napływ ... ści, ogromnie wielkie poruszenie przy ... wadzeniu oskarżonego. Słucha on odczy... aktu oskarżenia prawie obojętnie, trwa przy zeznaniach, że z ojcem Kinkiem przygotowywał fałszowanie pieniędzy, utrzymuje że jest 3 wspólników, którzy mieszkają w Mulhouse. Do zamknięcia posiedzenia przesłuchano 24 świadków."

Proces Traupmana. Podajemy tu treściwy wyciąg z aktu oskarżenia w téj rozgłośnéj sprawie. Dnia 20 września 1869 r. między godziną 7 a 8 z rana, szedł sobie rolnik z Pilette-Paris, nazwiskiem *Langlois* ścieżką przez terytorjum gminy *Pantin* przechodzącą i zwaną *drogą zieloną*, i na kawałku lucerny dostrzegł duże plamy krwi, któréj dłuższy ślad pomięszany z kawałkami mózgu, zdawał się prowadzić do pobliskiéj, świeżo zaoranéj roli

---

żnikom wypełnianie zobowiązań wobec wierzycieli.

Ale niestety, tak nie jest!

Nie zapanował jeszcze porządek w naszych stosunkach prawnych, bo od czasu kiedy zabór austrjacki zaczął w naszym kraju pracować nad przewrotem wszelkich pojęć prawnych; kiedy się starał o wyrugowanie pojęcia **własności**, jako opartego na **prawie**, a natomiast wpajał zasadę, że **posiadanie** będące najczęściéj wynikiem brutalnéj **przemocy** powinno być jedyną podstawą wszelkiego majątku, od owego czasu najznakomitsza część kapitału krajowego — bo własność ziemska — jest przedmiotem nieustannych sporów bądź między włościanami a właścicielami obszarów dworskich, bądź też między samymi włościanami.

Nie widzimy także żadnych objawów, któreby wskazywały, że właściwe naszéj ludności zamiłowanie do sporów przygasło. Procesa są poniekąd rodzajem loterji, one bowiem dają biedakowi, niemającemu nic do stracenia, sposobność wygrania majątku. W kraju zaś, gdzie niéma zamiłowania do pracy i oszczędności, wszystkie te sposoby łatwego zarobkowania bardzo poszukiwane.

...ześliwie można powiedzieć, ... naraz materjalnie pod... ...się przez dwa lata p... urodzaje, ale byłato kropla wody wobec morza naszych długów. Najlepszym tego dowodem tabula krajowa, któréj postać o tyle się tylko w ostatnich czasach zmieniła, że miejsce wierzycieli prywatnych zajęły poczęści banki hipoteczne. Ale długi nie przestały być długami.

Przyczyną zatém ubywania procesów w biurach adwokackich nie jest ani brak powodów, ani też brak szczeréj chęci do procesów, ale okoliczność zupełnie inna, a mianowicie niesłychana powolność postępowania w sądach.

Powolność ta doszła w ostatnich czasach do takiego stopnia, że każdy woli się ugodzić, chociażby ze stratą połowy sumy, byle nie musiał czekać kilka lat na przeprowadzenie swéj sprawy.

A niéma żadnéj sprawy, któraby była przeprowadzoną prędzéj.

Nawet spory wekslowe, które z natury rzeczy wymagają załatwienia szybkiego, nie kończą się przed upływem roku lub dwóch lat. Wiemy, że znaczna część winy spada w téj mierze na ustawodawstwo dozwalające odroczeń, i na adwokatów przyzwyczajonych do ciągłych delacji. Ale to nie uniewinnia bynajmniéj sędziów, powołanych do czuwania nad sprężystym wymiarem sprawiedliwości. Zresztą widzimy tę powolność i w tych razach, gdzie ustawa nakazuje pospiech, i gdzie adwokat zapewne się w tym względzie zgadza z ustawą. U nas bowiem od wniesienia do sądu handlowego podania o nakaz zapłaty sumy wekslowéj aż do wręczenia nakazu pozwanemu upływa mniéj więcéj 8 do 14 dni. Czyż takie opóźnienie jest w tym przypadku usprawiedliwione? Wszak sama potrzeba proszenia o nakaz zapłaty wskazuje, że należytość wierzyciela jest w niebezpieczeństwie, że więc wierzyciel musi jak najprędzéj szukać ubezpieczenia. Tymczasem zabezpieczenie prowizoryczne nie może być dozwolone przed upływem trzech dni po doręczeniu pozwanemu nakazu. Tak długo wierzyciel musi czekać, a przez ten czas dłużnik ma wszelką sposobność usunienia swego majątku i pozbawienia wierzyciela wszelkiéj możności zabezpieczenia pretensji.

Dlatego też w innych krajach podobne podania wekslowe załatwiane bywają w ciągu dwóch lub trzech dni. Z... arzają się wprawdzie i u nas wy... nakazy bywają tak pręd... ko wydawa... dzieje się to wtenczas, ... jeśli strona ... sobne podanie do pre... zesa o spiesz... wie nie sprawy, a ... zarazem na gr... podania pisze, ż... e sprawa jest n... ale każda sprawa ... wekslowa jest na... ém nie trzebaby ... żadnych takich ... sobnych, aby ... osiągnąć nakazane ... zez samą rzecz ... sprężyste załatwieni... kich spraw wekslowych.

Najgorzéj pod tym względem stoją rzeczy w tutejszym sądzie wyższym. Już tam sprawy grzęzną na wieczne czasy. Są apelacje i rekursa, które zalegają przez 6 do 8 miesięcy i dłużéj, a to w sprawach nawet najdrobniejszych, któreby w poufnéj pogadance mogły być załatwione za pół godziny. A najciekawsze jest, że rezolucje te tak długo oczekiwane zawierają najczęściéj lakoniczne potwierdzenie uchwały powołanéj „z powodów pierwszego sędziego." Na taką decyzję trzeba czekać pół roku!

Nie naszą jest rzeczą rozbierać, czyja w tém wina: czy zamało jest sędziów, czy materjał między nimi niestosownie rozdzielony, czy nareszcie brak kierownictwa sprężystego. My tylko konstatujemy fakt, tém smutniejszy, że się przyczynia w znacznéj części do upadku kredytu i do zmniejszenia wartości majątku krajowego. Strata bowiem, którą wierzyciel ponosi przy długiém trwaniu procesu, że swego kapitału nie może korzystnie umieszczać, ubytek procentów i znaczne koszta sporu — wszystko to sprawia, że suma, któréj dłużnik nie chce zapłacić, traci już przez to samo połowę swéj wartości.

Szybkie postępowanie sądowe jest zatém nieodzownym warunkiem rozwoju kredytu i wszystkich stosunków ekonomicznych w kraju. Kiedy się wszelkie gałęzie życia publicznego i przemysłowego rozwijają z niesłychaną szybkością, kiedy zapomocą telegrafów i kolei żelaznych wszystkie interesa załatwiają się lotem błyskawicy, jedyne sądownictwo nie może mieć przywileju — powolności ślimaczéj!

Interpelacja.

Równocześnie prawie zawiązane zostały towarzystwa prawnicze we Lwowie i w Krakowie. Towarzystwo lwowskie rozwija się coraz bardziéj i miewa regularne obrady nad najżywotniejszemi kwestjami prawniczemi. Towarzystwo zaś krakowskie nie robi nic! Wprawdzie słyszeliśmy, że się przed dwoma laty zapisało w Krakowie więcéj niż stu członków, którzy prócz wpisowego w kwocie 2 złr. opłacali przez niejakiś czas po 50 centów miesięcznie i wybrali wydział. Co jednak się stało z temi wkładkami i z wydziałem — nie wiadomo. Według statutów miało się towarzystwo zbierać przynajmniéj raz na miesiąc, a doroczne walne zgromadzenie miało się odbyć w drugiéj połowie grudnia. Tymczasem po kilku miesiącach ustały wszelkie zebrania, a zgromadzenia walnego wcale ni...

Pozwa... bie więc wystosować do szanown... łu skromne zapytanie: czy myśli zwołać walne z... Czy może woli całą sprawę p... pamięć i nie przyznawać się ... do dygnitarstw swych ani do ... stwa? W tym ostatnim wypadku p... się, co zamyśla zrobić z kasą tow... stwa?

Kilku członków tow. prawnicz...

Szanowny Redaktorze!

Obrońca w sprawach karnych uprasza się ... bronę swego drogiego czasu.

Sąd wzywa mię zwykle na godzinę 9 do ... prawy. Ja się stawiam punktualnie, ale nie zd... rzyło mi się jeszcze w ciągu kilkoletniéj prakty... ki, abym o oznaczonéj godz... ... zebran komplet sądowy.

Czasem brakuje sędziego, ... a czasem nawet munduru, ... dział, a bez którego niew... siąść do rozprawy. Biédn... ci się i goni za jednym ... sem czekam i tracę niej... mógł lepiéj zużytkować.

Wstaw się więc za m... ogłoś moją prośbę; moż... szłych posi... dzie kompl...

Kraków ...

Podziękowanie.

Mieszkańcy miasta Wieliczki składają przy zakończeniu starego roku serdeczne podziękowanie za gorliwe, uczciwe i rzetelne zarządzanie i prowadzenie interesów miasta WWnym Panom: Antoniemu Najderowi prezydentowi — Drowi Rogozińskiemu — oraz radcom miasta: Bernardowi Kurzweil — Antoniemu Knape i Franciszkowi Baranowi — prosząc ich o dalszą opiekę tak korzystną dla miasta.

Wieliczka d. 28 grudnia 1869. (961)

W domu pod liczbą 276 przy ulicy Sławkowskiéj jest do wynajęcia:

1. Nowo wyrestaurowane pierwsze piętro, składające się z ośmiu pokoi, kredensu, kuchni — tudzież wozowni i stajni.
2. Sklep i 3 pokoje na dole.
3. Dwie stancje na dole. — Wiadomość bliższą powziąść można przez stróża pod l. 292 przy ulicy śgo Jana na dole.

959(1-2)

C. k. uprzyw.
FABRYKA MACHIN I ODLEWARNIA
L. Zieleniewskiego
W KRAKOWIE

wyrabia i poleca:

MACHINY WIĘKSZE,

jako to:

Machiny parowe i **kotły, Młyny amerykańskie** parowe i wodne, **Tartaki** i **Olejarnie.** — Urządzenia mechaniczne **browarów** i **gorzelń** i t. p.

Przyrządy do **swidrowania ziemi,**

a mianowicie

do poszukiwania nafty, przyczém **Pompy** do nafty, jako téż wszelkie inne z postępem czasu nowo wynalezione lub ulepszone **narzędzia rolnicze** i **machiny gospodarcze.**

Kosztorysy z planami i rysunkami na większe machiny i zakłady mechaniczne, po stałym obstalunku bezpłatnie, a **Cenniki** z wyszczególnieniem machin i narzędzi gospodarczo-rolniczych przesyła fabryka na żądanie *franco*.

929(3-3)

ODLEWARNIA

dostarcza wszelkich odlewów ze żelaza i metalu, z dziedziny sztuki i potrzeb praktycznych; a mianowicie: **sztachety** na balkony i nagrobki, **krzyże, schody, bramy, okna** i t. p.

Głuchota jest do wyleczenia!

W rozlicznych przypadkach praktykowanym, zupełnie bezpiecznym, nawet najsłabszy słuch aż do usłyszenia słabych głosów wzmacniającym środkiem, który mnie od 30-letniéj — do najwyższego stopnia rozwiniętéj głuchoty prędko i zupełnie uwolnił, jest *preparowana bawełna uszna*; — przesyłam takową z dokładnym sposobem użycia za przesyłką 5 złr. w. a.

L. Oelsner

Berlin Neue Schönhauser Str. 12. 927(3-8)

Świadectwo.

jako *L. Oelsnera* bawełna słuchowa zbawienne skutki przynosi

„Używałem bawełny słuchowéj wedle przepisu; czuję się po jéj użyciu tak zdrowym, iż przyjaciele moi mi winszują, że się do pana udałem wróżąc mi zupełne wyzdrowienie.

Dzięki Bogu i panu, jestem na drodze do wyzdrowienia, proszę pana kurację dokończyć — przysłaniem mi takiego środka, jaki pan do zupełnego mego wyzdrowienia za potrzebny uznasz.“

29 września 1868 proboszcz **Solgendorf** w Erstroff.

Setki tysięcy ludzi

zawdzięczają obfitość włosów jedynie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu

Środkowi dla wzrostu włosów.

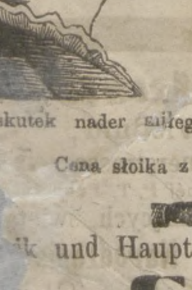
Niema lepszego środka dla utrzymania i wspierania wzrostu włosów na głowie, jak



owa we wszystkich częściach świata znana i sławna, przez powagi lekarskie zbadana, najświetniejszym skutkiem uwieńczona, przez cesarza austrjackiego Franciszka Józefa I. króla węgierskiego i czeskiego etc. etc. wyszczególniona wyłącznym c. k. przywilejem na całej rozległości c. k. państwa austryjackiego i kraji węgierskich patentem z 18 listopada 1865, liczba 15.810/1892

Reseda-Kräusel-Pomade,

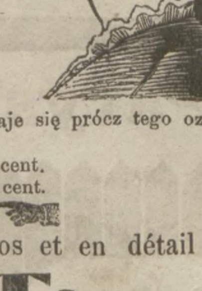
przy któréj używaniu regularném, miejsca najzupełniej wyłysiałe włosami zarastają; włosy siwe i rude zmieniają się na ciemne —



wzmacnia skurę w sposób cudowny, usuwa każdy rodzaj łupieżu w dniach kilku zupełnie, zapobiega wypadaniu włosów w czasie bardzo krótkim na zawsze, nadaje włosom połysk naturalny i

falisty,

jako też ochrania je od siwizny do lat późnych



W skutek nader miłego zapachu i wspaniałego wyposażenia staje się prócz tego ozdobą najpyszniejszych toilet.

Cena słoika z przepisem użycia (w 6 językach) 1 złr. 50 cent. z zaliczką pocztową 1 złr. 60 cent.

Sprzedający otrzymują procenta

[illegible]k und Haupt-Zentral-Versendungs-Depot en gros et en détail bei

CARL POLT,

Parfumeur und Inhaber mehrerer k. k. Privilegien in Wien

Hernals, Annagasse 15 im eigenen Hause,

[illegible] wszystkie pisemne zlecenia mają być wystósowane i gdzie takowe po przesłaniu gotówki lub za pobraniem pocztowém spiesznie sprawione będą.

GŁÓWNY SKŁAD W KRAKOWIE jedynie u p. **Józefa Jahna w Krakowie.**

dalej na prowincji

w Tarnowie u W. T. A. Wielogórskiego — we Lwowie u Zygmunta Ruckera, aptekarza, Adolfa Berlinera aptekarza; — w Brzeżanach u Józefa Zminkowskiego aptekarza okręgowego.

[illegible]JB. Jak wszystkich znakomitych fabrykatów dzieją się naśladownictwa i fałszerstwa, podobnie i tutaj, — upraszamy więc kupujących udawać się tylko do wyż wymienionych składów żądając prawdziwej Reseda-Kräusel-Pomade Karola Polta w Wiedniu i [n]ie pomijając wyż przedstawionej marki.

921(2-20)

Wszelkie kupony od akcji lub obligacji tak krajowych jak i zagranicznych, czy to w srebrze, czy w banknotach, płatne 1go stycznia 1870 r., wypłaca kantor bankowy

Stanisława Feintucha.

960(1-3)

KUPONY

od **Obligacyj kolei rumuńskiéj**,
„ **Pożyczki węgierskiéj**,
„ **Akcyj kolei Rudolfa**,
„ „ „ **północno-wschodniéj** (*Nordost*),
„ „ „ **siedmiogrodzkiéj**,
„ „ „ **Alföldzkiéj**,
„ „ „ **Franciszka Józefa**,

jako téż od

Prioritetów kolei węgiersko-wschodniéj (**Ostbahn**),

płatne d. 1go stycznia 1870 r.

wypłaca **srebrem** lub **banknotami** według dziennego kursu

KANTOR WYMIANY

Alberta Mendelsburga

w Krakowie — Rynek główny — Nr. 52. 932(4-5)

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

SKŁAD ZEGAROW i ZEGARKOW „M. HERZA“

„Wiedeń, Stephansplatz Nr. 6 Aussenseite des Zwettlhofes“

posiada **wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które jednoroczną daje gwarancję, po cenach następnych:**

Genewskie zegarki kieszonkowe **w najlepszych gatunkach.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieuregulowany o 2 fl. taniéj.

Męzkie zegarki:

Srebr. cylinder z 4 rubinami	10—12 fl.
„ „ z sprężynką	12—13 „
„ „ z obwódką złotą i spręż.	13—14 „
„ „ z 8ma rubinami	15—17 „
„ „ z podwójną kopertą	15—17 „
„ „ z kryształowém szkłem	14—17 „
„ auker z 15 rubinami	16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą	18—23 „
„ „ „ „ lepszy	24—28 „
„ ang. anker z kryształowém szkłem	18—25 „
„ anker z podwójną kop. dla wojsk	24—26 „
„ Remontoirs, nakręcany z boku	28—30 „
„ Remontoirs, z podwójną kopertą	35—40 „
„ Remontoirs z krzyształ. szkłem	30—36 „
„ anker armée-remontoirs	38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub.	30—38 „
„ „ ze złotą kopertą	37—40 „
„ anker z 15 rubinami	35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką	45—60 „
„ „ z podwójną kopertą	55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90, 100	-120 „

Damskie zegarki.

Srebr. cylinder z 4 i 8 rubinami	13—18 „
Złoty „ „ „ „	25—30 „
„ „ emaljowany	30—36 „
„ zegar. damski z złotą-obwódką	35—40 „
„ „ „ emal. z djamentami	38—48 „
„ „ „ z kryszt. szkłem	38—45 „
„ „ „ z podw. kop. 8 rub.	40—48 „
Złoty zegar. damski emal. z djament.	58—65 „
„ „ „ anker	40—48 „
„ „ „ z kryszt. szkłem	50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	50—56 „
„ Remontoirs	60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kopertą	90, 100—110 „

Prócz powyższych, rozmaite inne gatunki zegarkow znajdują się na składzie.

Srebrne zegarki przyjmuje się do pozłocenia **za cenę 1fl. do 1fl. 50 ct.**

Budziki po 7 fl.
Budziki same zapalające świecę 9 fl.
Budziki z narządem do wystrzału i zapalania świecy 14 fl.

Wielki wybór paryzkich zegarów brązowych

bijących godziny, po najtańszych cenach 28, 30, 35, 40, 45, 50, 60 do 100 fl.

Największy skład

pendułowych zegarów własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją:

Raz na dzień naciągany	10, 11, 12 fl.
Co 8 dni	16, 17, 18, 19, 20, do 22 fl.
„ bijący pół i całe godziny	30, 33, 35 fl.
„ bijący kwadranse i godziny	48, 50, 55 fl.
Regulator miesięczny	28, 30, 32 fl.
Za opakowanie pendułowego zegara	1 fl. 50 ct.

Reparacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia za zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast 51(100-150)T.

Zegarki przyjmujemy również w zamian.

Najwyżéj udoskonalona



na wszystkich wystawach świata uwieńczona pierwszemi nagrodami i świadectwami

ces. k. nadworna i uprzywilejowana



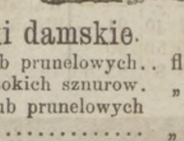
Pracownia Obuwia

(z którą wszelka konkurencja jest niemożebną)

Leopolda Hahn'a w Wiedniu.

Skład główny: Stadt, Kölnerhofgasse Nr. 1.

Najtańsze i najlepiéj renomowane obuwie najświeższéj mody i kroju.



Kamaszki męzkie:

1 para z cielęcéj skóry	fl. 5 —
1 „ „ z podw. podeszwą	„ 5.80
1 „ glacé, obłożone cielęcą skórą z podwójną podeszwą	„ 6.50
1 „ juchtowe prepar.	„ 6 —
1 „ „ lakierowane	„ 6.50
1 „ filzowe, obłożone lakierowanym juchtem	„ 7 —
1 „ z gęsiej skórki	„ 5 —
1 „ z delikatnéj cielęcéj skórki	„ 6.80
1 „ salonowe lakierki	„ 5.80
1 „ „ „ glacé	„ 6 —
1 „ cielęce z długiemi cholewkami	„ 9 —
1 „ cielęce z cholewkami po kolana	„ 10 —
1 „ juchtowe „Pappenheimer“	„ 20 —
1 „ dla dzieci od 3 do	„ 3.50
1 „ futrzane do podróży fl. 9, 12 —	„ 15 —
1 „ pantofli od fl. 1 ct. 20 i wyżéj, stósownie do żądania i gatunku.	

Patentowane podeszwy (Einlags-sohlen) chroniące od wilgoci i zimna dla dam i mężczyzn, para po 30, 40 i 60 cent.

Reparacje wykonywa się natychmiast. Za przesłaniem miary długości i szerokości nogi albo dobrze przylegającego do nogi ubuwia [illegible] cenia natychmiast za pobraniem wykon[illegible]

Kamaszki damskie.

1 para aksamitnych lub prunelowych	fl. 3.50
1 „ „ wysokich sznurow.	„ 3.90
1 „ „ lub prunelowych amazonek	„ 4.80
1 „ skórkowych	„ 3.60
1 „ „ z przodu sznurow.	„ 3.80
1 „ „ wysokich, poniżéj kolan	„ 4.30
1 „ futrzanych skórkowych	„ 5.50
1 „ „ aksawitn., okładan. i bramowan., lakier., skórką.	„ 6.50
1 „ do użytku domowego (pantofelki) 1 fl. i wyżéj.	
1 „ dziecinnych 1 fl. i wyżéj.	

NB. z sztyfcikami o 30 cent. — pasowe o 50 cent. więcéj na parze.

Najnowsze fantastyczne i zbytkowne obuwie damskie.

Butynki skórzane à l'Eugenie	fl. 6. —
„ „ de Chasseur	„ 7 —
„ „ á l'Exposition	„ 8 —
„ zimowe à l'Antoinnete	„ 7.85
Lasting (spacerowe kamaszki)	„ 6 —
„ „ ze szpinkami	„ 6.50
Aksamitne spacerowe wysokie poniżéj kolan aksam. à la Polonaise	„ 6.80

[illegible]z wiele innych różnych tego rodzaju. [illegible]akież butynki są również dla dzieci i dziew[illegible] do nabycia.

Bliższe szczeg[illegible]cennik, który na żądanie

715(20-20)

Swieżo wynaleziony szlachetny metal!

Tylko tu prawdziwy. **Złoto talmi!** Tylko tu prawdziwy.

Gwarantuje się, że wyroby z tego metalu po kilkunastu nawet latach użycia, nie zmieniają się, że niepodobna ich odróżnić od wyrobów z prawdziwego złota i dla tego jedynie po tak niskich sprzedajemy cenach, aby każdemu nabycie umożliwić.

Biżuterje:

dla dam:

1 *Przepyszna broszka* 80 c. 1 złr. 1,20, 1.80, 2.50, 3, 3.50, 4.
1 *Para kólczyków* 80 c. 1 złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Garnitur: broszka i kólczyki* (cały garnitur odpowiedni) złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9.
1 *Prześliczna kolja na szyję*, dla dam z krzyżykiem 85 c. w lepszym gatunku 1 zł. w najlepszym 1.50, w przednim 2, 2.50,
1 *Naramiennik ciężki* złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3,50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 *Przepyszny medaljon damski* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 *Elegancki pierścień* z kamieniami lub bez, cen. 50, 80, zlr. 1.50, 2, 2.50.
1 *Bardzo piękny naszyjnik z medaljonem* złr. 2.80, 3, 3.50.

dla mężczyzn:

1 *Najmodniejszy elegancki łańcuszek do zegarka* złr. 1, 1.30, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50. 4, z medaljonem złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6.
1 *Długi łańcuch na szyję* nieróżniący się niczem od złotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 *Piękna szpilka do szalika lub krawatki* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 *Bardzo piękny medaljon* do mężkich łańcuszków do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2 50, 3.
1 *Buncik do bryloków* 40 c.
1 *Para najmodniejszych guziczków do rękawów* z kamykami emaliowanemi lub bez c. 50, 80, zlr. 1, 1.50, 2, 2 50.
1 *Garnitur guziczków do gorsu i rękawów* (odpowiednich) c. 50, 70, 85, złr. 1, 1.50 1 80 2, 2.50 3.

Bżuterje z brylantami zupełnie jak prawdziwe, że nawet znawca nierozpozna. Biżuterje te są z prawdziwego srebra chińskiego lub złota talmi, kamienie z górnego kryształu szlifowanego pyłkiem djamentowym, kryształ ten nigdy naturalnego połysku nie traci. Najlepsze gatunki w oprawie z dobrego srebra.

1 *Broszka* złr. 1.50, 2, w doskonałym gatunku 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50
1 *Para kólczyków* złr. 1.50, 2, w najl. gat. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Para guziczków do gorsu* złr. 1.10, 1.50, 2.
1 *Para guziczków do rękawów* złr. 1.80, 2.80.
1 *Szpilka do krawatki* złr. 1, 1.50, 2.
1 *Pierścień brylantowy* w najl. gat. złr. 1, 1.50 2, 2.50, 3.
1 *Naramiennik* z brylantami złr. 2, 2.50, 3.50 4 50, 5.50.

Wschodnie, wiecznie pachnące Jonquille biżuterje

bardzo piękny wschodni fason najmodniejszy.

1 *Broszka* złr. 1.20, 1.50 1.80, 2.
1 *Para kólczyków* 80 c. złr. 1, 1.50, 2.
1 *Branzoleta* c. 20, 45, 85, złr. 1.
1 *Kolja* na około szyji c. 60, 80.
1 *Kolja* dwa razy około szyi złr. 1, 1,20, 1.40.
1 *Kolja* „ ozdobiona pięknemi tureckiemi pieniążkami zł. 2.50, 3.

Kto sobie życzy nabyć powyższe artykuły w dobrym gatunku, raczy się zgłosić osobiście lub listownie do mnie pod adresem:

N. Glattau's 779(10-24)

Erster Pariser Basar für Oesterreich in Wien,
Kærntnerstrasse 51. Palais Todessco.

Listy w każdym języku pisane, uwzględnione będą — Przesyłki za zaliczką pocztową lub nadesłaniem gotówki. — Illustrowane cenniki przesyła się na żądanie gratis.

Ces. król. uprzyw. kolej galic. Karola Lud[illegible]

Obwieszczenie.

Ogłoszeniem naszem z październi[illegible] żona taryfa od 1[go] listopada r. b. dla [illegible] ***spirytusu i wysko[illegible]*** z Czerniowiec do Wiednia i po za W[illegible] ciąga się od 1[go] stycznia 1870 r. aż do[illegible] rozporządzenia pod temi samemi warunka[illegible] dla stacyj po za Czerniowcami położon[illegible]

Lwów w grudniu 1869 r.

Dyrekcja[illegible]

Promessy
4 złr. inclusive stempel.

Błogosławieństwo Bosk[illegible]
w Wiedniu[illegible]

KANTOR WYMIAN[illegible]

!! prędki i tani !!

Kupno i sprzedaż banknotów i papierów przemysłowych — m[illegible] i srebrnych. — Polecenia umieszczenia kapitałów. — Objaśn[illegible]

KANTOR LOTERJI

„tylko zysk, żadna strata!“ **Akcje udziałowe,** losy i promesy na wszystkie ciągnienia. 20 akcyj udziałowych na kredytowe losy z r. 1864, 1839 !! Nowe !! Dla stowarzyszeń losowych i prywatnych stósowne podarki na święta Bożego Narodzenia i Nowy rok, które my zawsze po kursie dziennym napowrót zakupiemy. — Losy i Akcje udziałowe na raty. — Kupującym listy ciągnień bezpłatne.

GIEŁDOWE INTERESA

„ryzyko małe, ewentualnie wielki zysk“ będą wykonane według oznaczenia i bardzo małe ryzyko spiesznie i rzetelnie. — Jeszcze nigdy nie była Sytuacja giełdowych operacji tak korzystną jak dziś, gdzie zaufanie znowu silne a w stosunkach politycznych żadnej niema obawy. — Objaśnienia wszelkiego rodzaju udzielone będą spiesznie i chętnie. Inkaso weksli miejscowych, wypłaty domicilów, konwersja starych długów państwa.

Jos. Kohn & Co., 898(6 6)

wekslarz — kantor interesów giełdowych i ruchomości loteryjnych.
Verlaengerte Schottengasse. Nr. 8.

Preparaty wzmacniające, posilne, gojące i przyjemne do użycia.

883(3-?)

Do główn. składu **Jana Hoffa,** nadw. liweranta **Wien, Kärntnerring** N. **11.**

Krapina 31 września 1869. Racz mi pan nadesłać 10 butelek swoich *wybornych słodowych cukierków piersiowych.* **Maurycy Farkasch.**

Görkau 24 lipca 1869. Doświadczywszy już *znakomitych skutków* pańskiéj *słodowéj czokolady zdrowia*, upraszam o świeżą nadsyłkę 5 fnt. Nr. 1. **Róża Gross.**

Kecskemet 17 września 1869. Racz mi pan niezwłocznie nadesłać 5 dużych pudełek *proszku z czokolady słodowéj* mojéj małéj, która go już blizko od pół roku zamiast pokarmu matki używa, przewybornie służy. **Dr. Jan Kabrhel** c. k. lek. pułk.

Prelok 13 lutego 1869. *Codziennie więcéj przekonywuję się na moich pacjentach o skuteczności pańskiego piwa zdrowia z czokolady słodowéj*; proszę o niezwłoczną przesyłkę tegoż do pna Józefa v. Tkalcic notarjusza powiatowego. **Mandel** nadlekarz.

Jedynie prawdziwe i doskonałe HOFF'A Malz-Extract-Gesundheits-Bier jak również Malz-Gesundheits- Chocolade i Malz-Extract-Bonbons, dosta[illegible] można u **Jana Hoffa Kärtnerring Nr. 11**, lub w Krakowie w handlu **Jakóba Goldwassera** na Stradomiu w domu p. Deichesa **i Józefa Jahna** w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego;** w Przemyślu zaś u p. **M[illegible] Kozłowskiego**

Cena: Malz-Extract-Gesundheitsbier w flaszce i z opakowaniem: 6 flaszek 3 złr. 70 ct. 13 flaszek 7 złr. — 28 flaszek 14 złr. — 58 flaszek 27 złr. 30 cent. — 120 flaszek 55 złr. Malz-Gesundheits-Chocolade Nr. I: 1 ℔. 2 fl. 40 cent. — Nr. II.: 1 ℔. 1 złr. 60 cent. — Na 5 ℔., dodaje się ½ ℔. gratis, na 10 ℔. 1¼ ft. gratis. — Malz-Chocoladen-Pulver dla ssących ako środek do zastąpienia pokarmu przy braku tegoż u karmiących: 80 i 40 ct. Brust-Malz-Bonbons 60 i 30 cent.

W drukarni K[illegible]

Na téj roli zaraz z brzegu stérczał kawał chustki zagrzebanéj. Langlois poruszył cokolwiek ziemi i ujrzał ludzką głowę. Pobiegł natychmiast uwiadomić władzę, zarządzono śledztwo, rozkopano ziemię i znaleziono sześć trupów, jeszcze nieco ciepłych. Kobieta z pięciorgiem dzieci, z czterema chłopcami i dziewczynką, przed kilku godzinami zostali przeto zamordowani. Ciała w sukniach wrzucone były do dołu mającego długości 3 metry. a 40 centimetrów głębokości. Według zeznania jednego świadka, sprawca zbrodni deptał nogami, aby trupy głębiej zagrzebać, a potém rozburzone grzędy starannie wyrównywał. Nie było żadnéj wskazówki, aby ofiary walczyły z swym napastnikiem; owszem wszystko przeciwnie składało się na dowód, że znienacka i nagle otrzymały ciosy śmiertelne; ziemi ni trawy wcale nie zdeptano. Jedno tylko z dzieci zdawało się usiłować odwrócić narzędzie zabójcze, którém jednę jego rękę skaleczono. Biegli w sztuce stwierdzają straszliwą obrazę ciał. Kobieta, ugodzona z tyłu długim nożem w szyję, musiała prawie w oka mgnieniu poledz; mimo to jednak morderca zadał jéj jeszcze więcéj niż 30 ran. Dwoje najmłodszych dzieci zabito w tenże sam sposób. Troje innych zostały zabite narzędziem ostrém, kończastém, a dwoje z nich miało prócz tego znaki uduszenia. Nadtłuczone czaszki, zgniecione twarze, z dołów wyszłe oczy i jakby siekierą porąbane czoła, świadczyły o okrucieństwie, z jakiém je masakrowano. Wnętrzności dzieweczynki wychodziły na wierzch przez otwartą ranę. Znaleziono w polu nóż, który się w ręku mordercy był złamał i dwa narzędzia: łopatę i motykę, które służyły do zakrycia zbrodni, wykopania dołu i wyrównania skib. Oburzenie powszechne, jakie ta zbrodnia wywołała, przyszło w pomoc śledztwu sądowemu. Ludzie z hotelu *du chemin de fer* na bulwarze *Denaiu* zeznali, że dniem przed tém przybyła do hotelu niejaka pani Kink z *Roubaix* z pięciorgiem dzieci i pytała się o swego męża, którego się tu spodziewała zastać; oddaliwszy się potém nie powróciła już wcale. Rozpoznawali owi hotelowi ludzie trupy bez przerażenia i trwogi. Przywołani z *Roubaix* świadkowie zeznali tożsamość ofiar. Jan Kink mechanik i jego żona z sześciorgiem dzieci mieszkali w *Roubaix*: najstarszy Gustaw miał lat 16, Emil Ludwik 13, [illegible] Józef 10, Achilles Ludwik 8½, Alfred [illegible] a Marja Heloisa miała półtrzecia [illegible] wie zeznali, że Kink przed nie[illegible] wyjechał do Alzacji za inte[illegible] im wkrótce potem udał się [illegible] że następnie wyjechał do [illegible] ał resztę pozostałéj rodzi[illegible] órego pani Kink 19-go [illegible] istotnie zapisany po[illegible] Jana Kinka. Znikł on [illegible] eziono trupy. O Gusta[illegible] ślad zginął. Pomimo [illegible] tak przerażającéj zbro[illegible] k, czy też ojciec i syn [illegible] sześciokrotnego mordu. [illegible] 23-go września [illegible] wpadł w ręce spra[illegible] ale o nim nie myślała.

([illegible] lszy nastąpi.)

[illegible], przemysł i handel.

[illegible] *asekuracyjne* od ognia [illegible] powstać we Lwowie. [illegible] genor i Stanisław [illegible] scher i trzynastu [illegible] wie hrabiów. [illegible] y, towarzystwo [illegible] ki postanowiły [illegible] nkiem aseku[illegible] twie, to towa[illegible] interesa. Ale [illegible] zystwem kra[illegible] enia, które [illegible] bardzo po[illegible] w doprowadzać zaczyna, gdy coraz więcéj rozszerza swój zakres? *G. N.*

Dziennik praw państwa zamieszcza w ostatnim nrze cały dokument koncesji na budowę i ruch kolei żelaznéj z Przemyśla na Chyrów, Lisko, Zagórz, Sczawne do galic. węgierskiéj granicy na Łupków. Koléj ta łączyć się będzie z dalszą linją kolei węgierskich.

Koncesją tę wydaną 11 września otrzymali Adam hr. Potocki, Wincenty Kirchmajer, Zygmunt Kozłowski, Maurycy Kraiński, August ks. Sułkowski, Leonard Truskolaski, Józef Tyszkowski, Madar hr. Andrassy, Koloman hr. Forgacz, Jan br. Frölich, Filip Harkanyi, Gabrjel Sonay, Antoni Sztaray i Józef Gräfl.

Koléj ta od Przemyśla do Szczawnego ma być w dwóch latach, a z tąd do Łupkowa w trzech latach otwartą.

Ceny

w Krakowie na targowicy publicznéj dnia 28 grudnia 1869 r.

	od zlr.	c.	do zlr.	c.
Mierzyca pszenicy zimo. od	4	50	do 5	—
„ „ jaréj	4	60	4	75
„ żyta	2	82½	2	95
„ jęczmienia	2	50	2	70
„ owsa	1	60	1	65
„ grochu	3	25	3	50
„ jagieł	5	25	5	50
„ fasoli	3	50	4	50
„ tatarki	—	—	—	—
„ prosa	2	75	3	—
„ rzepaku zimowego	7	75	8	—
„ soczewicy	—	—	—	—
„ ziemniaków	1	20	1	25
Centnar wied. siana	1	50	1	80
„ „ słomy	—	95	1	—
Funt mięsa wołowego ze spasionego bydła	—	21	—	24
Funt mięsa z drob. bydła	—	20	—	22
„ polędwicy wołowéj	—	35	—	40
Garn. spiryt. 90° tral. z opł.	2	15	2	50
„ okow. 80° „ „	1	50	2	—
Garniec masła młod. św.	3	75	4	—
Funt wied. słoniny	—	40	—	48
„ wieprzowiny	—	25	—	28
„ cielęciny	—	20	—	25
„ baraniny	—	22	—	25
„ „ sadła	—	48	—	55
„ „ masła	—	60	—	65
„ „ szmalcu wie.	—		—	48
„ „ soli	—	—	—	7
„ „ oliwy do św.	—	—	—	35
„ „ świec stear.	—	—	—	68
„ „ świec łojow.	—	44	—	46
„ „ mydła	—	30	—	34
Kopa jaj kurzych	1	20	1	25
Miarka kaszy jęczmiennéj	—	45	—	60
„ „ tatarczanéj	1	35	1	40
„ „ pszenicznéj	1	20	1	25
„ „ perłowéj	1	—	1	15
„ „ tatar. całéj	1	—	1	5
„ „ tat. łupanéj	—	80	—	85
„ pęcaku	—	70	—	75
„ kaszy jaglanéj	—	80	—	85
Cent. mąki pszenicznéj	8	60	11	60
Sąga drzewa opałowego bukowego	—	—	15	—
dębowego	12	—	13	—
olszowego	9	—	10	—
sosnowego	9	—	10	—
jodłowego	—	—	8	—
Sąga maj. 50 cent. wied. węgli kowalskich	—	—	24	—
„ zwyczajnych	19	—	20	—
Cent., netto węgli kowal.	—	60	—	70
„ „ „ zwycz.	—	44	—	46
Cent. brutto węgli zwycz.	—	—	—	42

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Dan jak wyżéj.
Ref. *Białkowski.*
Delegowani obywatele: *K. Ziernicki.* *T. Talarkiewicz.* Komisarz targowy, *Jezierski.*

Przemysł bawełniany po wojnie amerykańskiéj jeszcze do normalnego stanu przyjść nie może, chociaż przywóz bawełny wyrównywa już normalnemu z roku 1860. (Rok ten uważany bywa za pośrednią miarę). W r. 1860 zwieziono 4,600,000 (okrągło) ball 400 funtowych, w r. 1868 4,250,000. Na Anglją dostało się z nich 58 procentów, reszta poszła do Francji, Niemiec i państw innych.

Kraje wszakże, z których Europa dostawała bawełnę, inaczéj są w sumie ogólnéj reprezentowane; Ameryka dostarcza 1 r. 144,000, Indje 200,000, resztę Brazylja, Egipt, Indje zachodnie; to jest Ameryka połowę tego, co dawniéj, Indje trzy razy tyle, Brazylja sześćkroć, Egipt dwa razy.

Dla Anglji bawełniana kwestja jest dotąd nierozwiązaną i ważną. Siła wyrobu (spindle power) nie odpowiada pokupowi, pokup się nieco zwiększył, ale nie o tyle, o ile urosły siły warsztatów w Lancashire i innych ogniskach przemysłu bawełnianego.

Natomiast przemysł ten w Ameryce rozwinął się świetnie. — Wedle obrachunku z r. 1860 było w Ameryce 1091 przędzalni bawełny, które na 5,235,727 szpulkach przerabiały 422,704,975 funtów bawełny, czyli rocznie 920,000 ball. W październiku 1868 zebrane nie pełne wiadomości o 548 przędzalniach, podawały na 5,968,001 szpulkach 371,688,716 funtów wyprzędzonych. Wziąwszy tylko ilość przędzalni z r. 1860, jużby w téj mierze cała użyta bawełna na 700 miljonów funtów, czyli 1,570,000 ball rachować się dała.

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 27 grudnia. *Tages-Presse* utrzymuje, że robotnicy w sam dzień nowego roku zamyślają urządzić demonstrację przed zabudowaniem sądu krajowego.

Florencja 27 grudnia. Stanowisko nowego ministerstwa staje się coraz trudniejszém, gdyż prawy środek połączył się z prawicą, by je obalić.

Rzym 27 grud. Papież postanowił czterech biskupów, którzy się w pracach soborowych najwięcéj odznaczą, po ukończeniu soboru mianować kardynałami.

Londyn 26 grud. Rząd otrzymał wiadomości, że Fenjanie znowu powstać zamierzają; wojsko przeznaczone na ruchome kolumny w południowéj części kraju otrzymało w skutek tego rozkaz każdéj chwili być w pogotowiu. Oficerów dowodzących zaprzysiężono jako sędziów pokoju.

Peszt 27 grudnia. Andrassy odjeżdża jutro do Wiednia. Zaległości podatkowe z r. 1861 dotąd nie spłacone, odpisano. W północnéj części komitatu zemplińskiego wybuchły groźne zamieszki agraryjne.

Paryż 27 grudnia. Zdaje się, że ciało prawodawcze jutro wybierze biuro dla sesji zwyczajnéj.

Na dzisiejszém posiedzeniu ciała prawodawczego przyrzeka minister wojny na zapytanie pana Lefebre, w najbliższych dniach przedłożyć ciału prawodawczemu akta śledcze i sprawozdania p. Lehou, a prócz tego i życzenia wyrażone przez algierskich radców jeneralnych.

Ferry, Arago i Gambetta wnoszą projekt do ustawy wyborczéj, Glais-Bizoin przedkłada projekt do ustawy dotyczącéj ogłoszeń sądowych, Garnier-Pagès dwa projekta do ustaw o zniesieniu stempla dziennikarskiego i wolném przypuszczaniu do Francji dzienników zagranicznych.

Paryż 27 grudnia. *La Presse* donosi, że Ollivier proponował ks. Gramont na ministra spraw zagranicznych.

Cesarz postanowił ułaskawić p. Tibaldi, skazanego w r. 1857 razem z pp. Lodru-Rollin i Mazzini za spisek na życie cesarza. Tibaldi znajduje się jeszcze w Cayenne.

Rada miejska tuluzka odrzuciła wniosek, by do cesarza wystosować pismo dziękczynne za podarowanie miastu posągu marszałka Niela.

Dziennik *Le soir*, organ ministra spraw wewnętrznych p. Forcade, żąda śledztwa, by wykryć źródło pogłoski, że w pierwszéj dywizji armji paryzkiéj odkryto tajne stowarzyszenie, a w skutek tego aresztowano 74 podporuczników. „Niech się Francja dowié, mówi *Le soir*, że rząd w razie pewnych ewentualności zawsze jeszcze na wojsko liczyć może.“

Londyn 27 grudnia. Poseł austrjacki opuścił Japan. Opiekę nad poddanymi austrjackiemi obejmie poseł angielski. Anglja zawarła traktat z Chinami, który dopiero po przystąpieniu reszty mocarstw w życie wejdzie.

Rzym 27 grudnia. Papież będzie ojcem chrzestnym córki eks-króla neapolitańskiego.

Petersburg 27 grudnia. Bludow mianowany posłem w Brukseli, Kotzebue w Dreźnie. Wasylczykow, dotąd w Paryżu, przyjdzie jako radca legacyjny do Wiednia, zato p. Fonton przeniesiony zostanie z Wiednia do Paryża.

Washington 24 grudnia. Umarł Edward Stanton, minister wojny pod Lincolnem i Johnsonem.

Przegląd polityczny.

Wobec sporów dziennikarskich w Wiedniu, w jaki sposób cesarz ma utworzyć nowy gabinet, nie bez wpływu może na postanowienie cesarza będzie sposób, w jaki cesarz Napoleon równocześnie w Paryżu zakończył kilkotygodniowe przesilenie ministerjalne. Organa większości ministerjalnéj w Wiedniu nie omieszkają zapewne wychwalać głośno ostatniego kroku Napoleona, który Ollivierowi poruczył utworzenie nowego gabinetu i żądać będą podobnego kroku od cesarza.

Pester Lloyd donosi w korespondencji z Wiednia:

„Zdaje się, że rozwiązanie kwestji przesilenia ministerjalnego przecież jeszcze przed zejściem się rady państwa nastąpi. Jak się dzisiaj dowiedziałem, sami ministrowie Taaffe, Berger i Potocki nalegają o spieszną decyzję. Nie powinno więc nikogo bynajmniéj dziwić, jeżeli może już w tych dniach *Wiener Ztg* doniesie, że hr. Taaffe był prezydentem ministrów. Wobec takiego stanu rzeczy publiczność zwraca całą swą uwagę na osobistości, którymby rekonstrukcję ministerstwa Giskry powierzyć można. O prezydenturze dra Giskry nikt wcale nie mówi, być może dlatego, że sam z góry zrezygnował, by niepohamowanéj ambicji dra Herbsta zanadto nie drażnić; tak tu przynajmniéj wszyscy utrzymują.

„Mówią tu wprawdzie o ponownem wstąpieniu Auersperga, ale kandydatura jego jest nieprawdopodobną nawet w łonie większości ministerstwa; nie zapomniano jeszcze, że sposób, w jaki przedtém z ministerstwa ustąpił, był conajmniéj trochę za szorstki. Hr. Wrbna i hr. Hartig byliby tylko drugiém wydaniem hr. Taaffego; nie są oni dość wybitnemi osobistościami politycznemi, aby stanąć na czele gabinetu z politycznemi charakterami jak Giskra, Herbst, Brestl i Hasner. Jedném słowem niéma na razie nikogo na prezesa ministrów, a kto wie, czy w danym razie nie nastąpi znowu prowizorjum, jak po ustąpieniu Auersperga. Co do politycznego programu tego nowego (!) gabinetu, niéma także żadnych dotąd wskazówek. Memorandum większości, o którém tak wiele mówiono, ma być więcéj negatywnéj jak pozytywnéj natury. — Zresztą w tym względzie rozprawy nad adresem niejedno wyjaśnić muszą.“

Z Dalmacji telegramy półurzędowe donoszą tylko o poddaniu się różnych gmin powstańczych i o wręczeniu władzom wojskowym austrjackim adresów poddańczych do cesarza.

Z Suttoryny donoszą, że obóz turecki znowu silnie wzmocniono. Korpus obserwacyjny pomnożony został o 6 bataljonów wojska regularnego, tak, że obecnie 20,000 ludzi liczy. Wzdłuż granicy czarnogórskiéj wykończono już szańce i baterje. Jeneralny gubernator vilajetu bośniackiego rozporządził, by 1. marca dla wojska nieregularnego pod Serajewo obóz założono. Wszystko to jasno dowodzi, że w Konstantynopolu nie bardzo dowierzają obecnemu położeniu rzeczy w Czarnogórze.

Sejm pruski ma być w końcu stycznia lub w pierwszych dniach lutego odroczony, ażeby ustąpić miejsca sejmowi rzeszy północno-niemieckiéj. Ministerstwo życzy sobie przed nowemi wyborami, które w jesieni roku przyszłego się odbędą, jeżeli nie więcéj to przynajmniéj ordynację procederową przeprowadzić.

Politycznie ważniejsze kwestje o zatwierdzeniu sołtysów, stanowisku starostów (*Amtshauptleute*), składzie sejmików powiatowych, atrybucjach komitetów powiatowych jeszcze dotąd pod obrady nie przyszły.

Pomiędzy petycjami, jakie izba poselska w kwestji prawa o wychowaniu otrzymała, niepoślednie miejsce zajmuje petycja magistratu i reprezentantów miasta Poznania przez ostrość krytyki i stanowczość wyrażenia. W sprzeczności z hierarchicznemi i biurokratycznemi tendencjami projektu oświadcza petycja, że jako jedyne zasady prawa o wychowaniu uznane być powinny te dwie prawdy: 1) że szkoła elementarna jest zakładem gminnym i jako taki jest częścią zarządu gminy; 2) że państwo ma główny dozór nad zakładem gminnym.

Na sesją dla parlamentu północno-niemieckiego przeznaczoném jest najwięcéj półtrzecia miesiąca czasu. Obrady bowiem nad budżetem postępują, jak wiadomo, w sejmie północno-niemieckim bardzo szybko, ponieważ nad etatem wojskowym sejm rzeszy uchwał nie stanowi. Z większych projektów przedłożony jedynie ma być projekt do nowego kodeksu karnego.

Nordd, Allg. Ztg, organ Bismarka, ponawia znowu pogłoskę o zamierzonym zjeździe cesarza austrjackiego z królem włoskim. Ma on nastąpić dnia 15go stycznia w Ankonie, a poprzednio ma cesarz zatrzymać się w Trjeście dłużéj dla załatwienia tamtejszych spraw. Obecny stan rzeczy we Włoszech i charakter gabinetu włoskiego odejmuje téj pogłosce wszelkie prawdopodobieństwo. Okoliczność, że gdyby cesarz był we Włoszech, a nie wstąpił do Rzymu, byłoby to jaskrawą ilustracją niezbyt dobrych stosunków z kurją rzymską, — okoliczność nakazuje również odstąpienia od zamiaru zjazdu. Chyba, że tymczasem ułożą się stosunki.

O różnych krążących po Paryżu listach przyszłego ministerstwa Olliviera pisze *l'Universel*: „Krąży dziś dwudziesta siódma lista ministerstwa Olliviera. Jak nadejdzie setna lista, zrobimy krzyżyk.“

Prowizorycznemu rządowi hiszpańskiemu nie wiedzie się bynajmniéj w staraniach koło obsadzenia tronu hiszpańskiego. Droga, na którą sprawa ta weszła, nie rokuje również prędkiego załatwienia. Prezes kortezów, Rivero, wniósł jak wiadomo, aby wybrać osobną komisję, która ma ułożyć ustawę względem sposobu, w jaki kortezy mają wybrać króla. Kortezy przyjęły ten wniosek Rivera i zajmą się po nowym roku wyborem tego komitetu. Łatwo sobie wyobrazić, jak daleko jeszcze od wyboru tego komitetu do wyboru króla.

Ostatnie telegramy.

Berno 29 grudnia. Po odbyciu rewizji domowéj aresztowano przywódcę robotników Mühlwassera pod zaskarżeniem o zbrodnię stanu. Podczas eskortowania go usiłował uciec, nie udało mu się; odstawionym będzie do Wiednia.

Paryż 29 grudnia. Ciało prawodawcze wybrało prezydentem Schneidera, wiceprezydentami: Talhouet, Chevandrier, David, Daru. Prezydent w mowie wstępnéj oświadcza: Wobec faktu, że panujący wpośród ogólnego zaufania zrzeka się części swojéj władzy, muszą uprzedzone zapatrywania ustąpić, scysje zniknąć. Wzywa on wszystkie uczucia patrjotyzmu do jedności, aby cesarstwu zapewnić rozwój wolności.

Paryż 29 grudnia. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza odręczne pismo cesarza do Forcade'a. Cesarz oświadcza żal swój z powodu jego i jego kolegów dymisji. W uznaniu usług oddanych krajowi i cesarzowi przez wierne przeprowadzenie ostatnich reform i silne utrzymanie porządku, mianuje cesarz ustępujących ministrów Bourbeau i Gressier komandorami krzyża legji honorowéj.

Rzym 27 grudnia. Na jutrzejszéj kongregacji rozpocznie się dyskusja nad projektami do kanonów wiary. Zapewniają, że kwestja nieomylności papieża w projektach tych nie jest wspomnianą, zato wypowiedziane potępienie nieprawowiernych doktryn filozofji i moralności.

Petersburg 28 grudnia. Ogłoszono urzędową nominacją ks. Orłowa na ambasadora w Wiedniu.

Kursa. Wiedeń 29 grudnia, g. 2 m. 20 5% zjednoczony dług państwa 60.10 — 5% zjdn. dług państwa w srebrze 70.70 — Londyn 123.55. Srebro 121.—. — Dukat 5.82. — Akcje kred. 261.50. — Lombardy 258.20. — Losy z 1860 r. 98 10. — Losy z 1864 r. 117.50. — Akcje franko-austr. 98.—. — Napoleony 9.86½. Akcje kol. galic. Kar. Lud. 243.—. — Akcje kolei Lwow.-Czerniow. 201.50. — Akcje kolei półnoen. wschodniéj 162.50. — Akcje Banku 735.—. — Akcje banku związk. (Vereinsbank) 90 50. — Akcje banku jen. 50.50. — Renta w srebrze 70.65. — Bank obrotu 117.50. — Tramway 138.—. Akcje banku ang. 295.50. Wiedeński bank handlowy —.—. Kolej rządowa 409. Bank budowli 54.75 Alföld 172.80. Wiedeński bank —.—. — Koléj siedmiogrodzka 168.50. — Koléj Rudolfa 163.50. — Koléj pardubicka 166.50. — Koléj północna 214.—. — Galic. oblig. indemn. 72.90. Koléj węgiersko-wschodnia 87.—. — Gal. banku hyp. —.—. — Anglo-węgierskie 91 50.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
[illegible]	—	—	—	25
[illegible]	—	—	—	50
[illegible] 1854..	—	—	—	—
„ 1860..	98	50	98	—
„ 1864..	118	—	117	50
[illegible] obligacje indemn...	73	—	72	50
„ listy [illegible]	—	—	—	—
„ „ „ ban. hypot.	—	—	—	
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei połudn. 3% (Lomb.)	122	—	121	25
„ Kar. Ludwika 5% ..	102	25	101	25
„ „ II emis.	95	—	94	5
„ Czerniow. I 5%....	81	50	80	75
„ „ 1867.....	90	50	89	50
„ „ 1868.....	88	50	87	75
Akcje przemysł. i bank.				
Lombardy	258	25	258	10
Akcje kol. K. Lud. galic.	243	50	243	–
„ kol. czerniow.	201	50	201	—
„ kol. Rudolfa	164	50	163	50
„ kol. siedmiogr.	168	50	168	—
„ kol. półn.-wsch.	163	—	162	–
„ banku narod.	736	—	730	—
„ zakł. kredyt	260	—	259	50
„ Kol. wschodnia	—	—	—	—
„ zakł. kredyt węg.	—	—	—	—
„ banku obrotow	118	—	117	50
„ „ hypotecz. gal.	—	—	—	—
„ „ handl. ogóln.	81	50	80	50
„ „ krakowski z wpłatą złr. [illegible]	91	—	90	—
Losy kredytowe	165	—	164	75
Papiery zagraniczne:				
Listy zast. pol. z kup. I emis.	93	50	92	50

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
„ „ „ „ II emis.	93	—	92	25
„ likwidacyjne z kup.	76	25	75	50
Kolej warsz.-wied.	70	—	69	—
„ warsz.-bydg.	72	—	70	—
Ros. pr. z r. 1864	160	—	158	—
„ „ z r. 1866	154	—	153	—
Waluty: Srebro	121	50	121	—
Dukaty	5	86	5	80
Napoleondory	9	90	9	84
Imperiały	10	20	10	10
Courant pruski	1	84	1	83
Rosyjsk. ruble pap.	1	52	1	51
Wiedeń 28 grudnia				
Dług państ. Renta 5%	60	20	60	5
„ w srebrze 5%	71	10	70	90
„ wal. austr. spłac. 5%	99	—	98	50
Losy pożycz. z r. 1839	224	—	223	—
„ „ 1854 4%	91	25	90	75
„ na 500 1860 5%	98	60	98	30
„ na 100 1860 5%	104	—	103	—
„ na 100 1864	118	25	118	—
Como	25	—	24	—
Oblig. ind. Gal. 5%	73	20	72	60
„ „ Bukow. 5%	74	—	73	—
Galic. pożycz. głodowa 7%	101	—	100	—
Akcje bankowe				
Anglo-austr. za 100 złr.	289	50	288	50
Anglo-węgierskie	88	—	87	—
Austr. kredytowe	305	—	300	—
Kredyt. handl. przemysł.	260	50	260	30
Dyskontowy austr.	65	—	64	50
Franko austr.	99	—	98	50
Krakowski handl. przem.	—	—	—	—
Galicyjski krajowy	75	—	73	—
Narodowy	735	—	734	—

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Akcje kolei.				
Alföld Fiume	173	25	172	75
Czeska zach. na 200 złr.	226	25	225	75
„ północn. „ 150 „	123	—	122	—
Elżbiety .... na 200 „	192	—	191	50
Ferdynanda na 1000 „	2145	—	2140	—
Franc. Józefa „ 200 „	187	—	186	75
Kar. Ludwika „ 200 „	244	—	243	50
Koszyc. Oderb. 170 „	55	75	55	25
Lwow.-Czern. na 200 złr.	202	50	201	50
Półn. zach. austr	123	—	122	50
Rudolfa ...... na 200 „	164	50	163	50
Siedmiogrodzka „ 200 „	168	50	168	—
Rządowa na 200 (500 fr.)	416	—	413	—
Theissbahn	248	50	247	50
Tramway	138	50	138	—
Południowa na 500 fr.	259	50	259	—
Węgier. półn. wsch. 200 złr.	163	—	162	—
„ wschodnia 200 „	91	50	91	—
Akcje przem. i Listy zast.				
Borysławskie naft. 200 fl.	—	—	—	—
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	107	50	107	—
Listy. zast. galicyjskie 4%	—	—	77	50
„ „ „ 5%	—	—	87	50
„ „ Banku Hyp. 6%	—	—	88	25
„ „ Bank. Włoś. 6%	91	50	90	50
„ Bank. narod. M.K. 5%	98	90	98	60
„ „ „ W.A. 5%	94	50	94	—
„ zast. węgierskie 5½%	91	25	90	75
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei czesk. półn. 300 fl. %	92	—	91	—
„ „ zachod. 300 „ 5%	92	—	91	50
„ Cesarz. Elżbiety 5%	—	—	—	—
Elżb. w sr. 100 zł. W. A. 5%	91	40	91	—
Elż. em. 1862 „ „ 5%	90	50	90	·
Elż. „ 1869 „ „ 5%	93	80	93	60

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
„ Ferd. za 100 złr. M.K. 5%	92	—	91	50
„ „ „ W. A. 5%	—	—	—	–
„ „ „ (sr. płat.) 5%	107	25	106	75
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	102	—	101	50
„ „ 2 emissja	94	80	94	60
„ Lwow.-Czern.-Jassy:				
I. emis. na 300 złr. 5%	81	25	81	—
II. „ „ 5%	90	25	89	75
III. „ „ 5%	88	25	88	—
„ Rudolfa na 300 fl. 5%	91	—	90	75
„ Siedmiogr. 200 „ 5%	88	50	88	25
Rządowa ..... na 500 fr.	141	—	140	—
„ II. emis. „ „	139	50	139	—
Południowa	121	75	121	50
na 200 fl. sr. za 100 w. a. 5%	93	60	93	30
Bony 1870 za 74 „ 6%	247	—	246	—
„ 1875 „ 76 „ 6%	245	—	244	—
„ 1877 „ 78 „ 6%	—	—	—	—
Losy prywatne.				
Kredytowe na 100 fl. w.a	165	—	164	75
Clary ..... „ 40 „ M.K.	36	50	35	50
Żeglugi na Dunaju 100 „	96	—	95	—
Keglewicza ....na 10 „	15	50	15	—
Budy .....na 40 fl. W.A.	34	—	33	—
Palfy .....na 40 „ M.K.	31	—	30	50
Rudolfa ... „ 10 „ W.A	13	—	15	50
Salm ..... „ 40 „ M.K.	42	50	41	50
St. Genois „ 40 „ M.K.	33	50	32	50
Stanisławowa 20 „ W.A.	28	75	27	—
Tryestu.. na 100 „ M.K.	126	—	124	—
Waldstein „ 20 „ „	22	50	21	50
Windischgrätz 20 „ „	21	—	20	—
Wexle:				
Augsbrg. za 100 fl. niem. 4½%	103	25	103	10

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Berlin za 100 tal. 5 skonto	—	—	—	–
Frankf. za 100 fl. 4 „	103	40	103	20
Hambrg 100 mark 4 „	91	35	91	25
Londyn 10 ft. st. 3½ „	123	75	123	60
Paryż za 100 fr 2½ „	49	15	49	10
Monety:				
Dukaty ważne	5	83	5	82
Napoleony	9	86	9	86
Srebro	121	50	121	25
Lwów 27 grudnia				
Indemniz. galicyjska 5%	73	60	73	—
„ bukow.... 5%	—	—	—	—
Listy zastawne 4%	78	25	77	50
„ „ 5%	87	50	87	—
Pożyczka głodowa 7%	101	—	100	—
Akcje banku hipot. 6%	97	50	95	75
„ „ włościań. 6%	93	—	91	—
Dukat ważny	5	84	5	77
Napoleon d'or	9	92	9	82
Półimperjał ros.	10	20	9	97
Rubel srebr.	1	94	1	88
„ papierowy	1	52	1	51
Talar pruski	—	—	—	—
Srebro	124	—	122	50
Warszawa 22 grudnia	Rs.	k	Rs.	k
Listy zast. serji 1 4%	93	50	93	17
„ „ „ 2 4%	92	75	92	50
„ likwidacyjne 4%	75	77	75	44
Poż. lot. z 1864 5%	157	50	156	67
„ „ z r. 1866 5%	152	50	—	-
Akcje kol. warsz.-wied	—	—	—	-
„ „ warsz.-bydg.	70	65	70	17
„ „ warsz.-teresp.	105	—	104	50
„ „ łodzkie	—	—	—	—
Wexle na Wiedeń za 150 złr	98	10	—	—